Nr. 73. Kraków, Czwartek 13. Lutego 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna skrada się.

Kraków, 13 lutego.

W całej Europie, szczególniej jednak w Austryi, zapanowała w ostatnich dniach cisza i spokój. Nie jest to jednak cisza i spokój odpoczynku po pracy długiej, ukojenia z pomyślnym skutkiem uwieńczonej. Jest to raczej zmartwienie oczekiwania czegoś, co idzie, co się skrada chyłkiem, co zbliża się tem wyraźniej, im usilniejsze są starania, aby je z dala od własnego progu zatrzymać.

Wojna skrada się powoli, chyłkiem, ale stale. Z każdym dniem konieczność jej, więcej mistyczna jakaś, niż realna, staje się nie bardziej zrozumiała, ale wyraźniej wyczuwana. Zaprzeczyć mogą temu ci tylko, którzy zupełnie nie rozumieją otaczających zjawisk lub którzy we własnym swoim interesie chcą wytargować u losu jeszcze jeden dzień, jedną godzinę spokoju.

Klasycznym typem „pacyfistów" tego rodzaju są giełdziarze i ich organa. Wystarczy przeczytać kilka wstępnych artykułów „Neue Freie Presse", aby przekonać się, jak bardzo wysilać się musi ten organ pokojowy, aby chlebodawcom swoim umożliwić jeszcze jeden dzień spokoju potrzebnego do spekulacyi — zwyżkowej. Słabość argumentów, które dzienniki tego typu przyciągają za czuby, dowodząc, że wojny nie będzie, zwraca się najbardziej przeciw tym dowodom. Fakta bowiem mówią wręcz coś przeciwnego. A im mniej liczne są te fakta, tem dobitniejszym staje się ich język.

Misya Hohenlohego spełzła na niczem. Jest to w tej chwili pewnikiem już zupełnie niewątpliwym. Najupartsi nawet optymiści w tym względzie musieli stracić złudzenia na wiadomość o demonstracyjnie ogłoszonym telegramie dziękczynnym, który car wysłał do przewodniczącego ostatniego „bankietu słowiańskiego" w Petersburgu. Car dziękuje w tej depeszy nietylko za wyrazy wiernopoddańczych uczuć, ale przedewszystkiem za treść i ton wielkich mów, które na tym bankiecie wygłoszono.

A były to mowy nieprzejednanie antyaustryackie. Dźwięki ich wypełniły ogromną salę Dworiańskiego Sobrania w chwili, kiedy nie zdążył się jeszcze rozwiać dym z lokomotywy pociągu, który uwoził chorego na zjadliwą influenzę petersburską księcia Hohenlohego.

Mówili Nikanorów, Bobrinskij, Brjanczaninow i wielu innych. Słynny Mienszików streszczając te mowy, powiada, że miały one na celu „dać do zrozumienia Austryi, że Rosya przy całej swej dla niej życzliwości, [illegible] kiedy dwoista monarchia zapadnie się pod ziemię".

Pan Brjanczaninow, zięć Gorczakowa, dyplomata i dziennikarz-dyletant, który wrócił z podróży politycznej po Paryżu i Londynu, opowiadał, że najwyżsi politycy tamtejsi nie mogą zrozumieć niezdecydowania i wahania Rosyi, która może przecież zająć Konstantynopol i raz na zawsze załatwić się z Austryą.

W tym duchu mówili wszyscy. Była to jaskrawa antyaustryacka agitacya, za którą car podziękował publicznie ogłoszonym telegramem.

Bankiety „słowiańskie", urządzane w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i innych miastach, mają na celu zmobilizowanie nacyonalistycznej opinii rosyjskiej. Odbywają się one z ramienia partyi wojennej i pod egidą w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, komendanta gwardyi i szefa partyi wojennej.

Po przybyciu Hohenlohego do Petersburga dokonała się próba siły między partyą wojenną wielkiego księcia a pokojową Sazonowa. — W pierwszej chwili policya zabroniła urządzenia tego bankietu anitiaustryackiego. W dwa dni potem zakaz cofnięto i bankiet odbył się z większym jeszcze niż zwykle aplombem. W ten sposób zwyciężył w. k. Mikołaj Mikołajewicz Sazonowa.

„Nowoje Wremia" wtorkowe, omawiając jeszcze raz list cesarza do cara, wywodzi, że mógłby on mieć skutek realny tylko w takim razie, gdyby równocześnie z tym listem cesarz austryacki wydał rozkaz demobilizacyi swej armii. Ponieważ zaś nie nastąpiło to dotychczas, przeto list i wszystkie zawarte w nim zapewnienia muszą pozostać bez skutku, bo Rosya, która się wcale dotąd nie zmobilizowała ani zmobilizować nie myślała, nie może przecie prowadzić rokowań przyjaznych, „mając obnażony miecz austryacki nad głową".

Mienszikow w tym samym numerze tego dziennika pisze: „Wielkie rozstrzygnięcia zbliżają się. I zapewne nie wiele już tygodni wypadnie czekać w dręczącej niepewności. Przy całej naszej miłości pokoju, przy całem „niechceniu" wojny możemy być wczesną wiosną wciągnięci na pobojowisko narodów, a wówczas dopiero okaże się, czy nas Bóg kocha. Dlatego nie wystarczy mówić i rozprawiać. Potrzeba sumiennie przygotowywać się do wojny. Bo co posiejesz w zimie, zbierzesz na wiosnę..."

Taki jest nastrój w Rosyi. Świadczy on najlepiej, że misya Hohenlohego, zamiast poprawić, pogorszyła sytuacyę. Zwiększyła obustronne rozdrażnienie i nieufność. Wprowadziła do sprawy czynniki nowe, niemal osobiste, które musiały ją bardziej jeszcze skomplikować i pokojowe jej rozwiązanie utrudnić.

Wyniki misyi ks. Hohenlohego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

Półurzędowy „Fremdenblatt" ogłasza dzisiaj pierwszą enuncyacyę o misyi ks. Hohenlohego. Według tej enuncyacyi, wynik podróży ks. Hohenlohego przedstawia się dość skąpo, albowiem w enuncyacyi tej położono główny nacisk na ponowne stwierdzenie „dobrych stosunków, panujących między dworem austryackim a rosyjskim".

Przykre natomiast wrażenie wywołał tu ostentacyjnie ogłoszony przez urzędową Agencyę Petersburską telegram, jaki car wysłał do generała Kugarewskiego, przewodniczącego na ostatnim bankiecie słowiańskim w Petersburgu. Kugarewski wygłosił na tym bankiecie mowę, w której wyraził obawy z powodu pobytu Hohenlohego w Petersburgu. Car w telegramie swoim podziękował telegraficznie generałowi Kugarewskiemu za sympatyę, wyrażoną „braciom słowiańskim na Bałkanie".

„Reichspost" dodaje, że telegram ten zmniejszy nadzieje, jakie przywiązywano do misyi ks. Hohenlohego.

W dalszym ciągu donosi „Reichspost", że w kołach dyplomatycznych panuje od kilku dni dziwne zdenerwowanie. Czynniki miarodajne chcą utrzymania pokoju i chcą uniknąć wszelkich komplikacyj, ale akcya ta jakoś się nie wiedzie. Na konferencyi ambasadorów w Londynie okazały się bardzo poważne różnice w opinii między poszczególnemi mocarstwami, względnie grupami mocarstw. Ulgi w sytuacyi na razie stwierdzić nie można.

Petersburg 13 lutego.

Petersb. agencya tel. donosi, że generał Skugarewski, który przewodniczył na ostatnim bankiecie słowiańskim, otrzymał od naczelnika ministerstwa dworu carskiego następujący telegram:

„Jego cesarska Mość, car, raczył wyrazić podziękowanie za wyrażone w telegramie uczucia wszystkim Rosyanom i Słowianom, którzy wzięli udział w bankiecie Słowian, a którzy zgodni są w sympatyach dla braci na półwyspie bałkańskim.

Paryż, 13 lutego.

Petersburski sprawozdawca „Tempsa" ogłasza rzekomo autentyczną treść listów cesarza Franciszka Józefa i cara. — Treść tych listów podana została rozmyślnie przez ten dziennik w sposób najwidoczniej tendencyjny. Cesarz Franciszek Józef miał — według doniesienia „Tempsa" — w piśmie wystosowanem do cara, usprawiedliwiać politykę austryacką ostatnich czasów i zaznaczyć, że polityka ta nie była agresywną wobec Rosyi. Z tego powodu nie można także mówić, aby pismo odręczne cesarza było obrażającem dla rządu rosyjskiego

Dalej oświadcza „Temps", że misya ks. Hohenlohego mogłaby mieć powodzenie tylko w razie demobilizacyi w Austryi. Zapewnie w odpowiedzi cara nie brak wskazówek w tym kierunku.

Przygotowania do walnej bitwy.

(Tel. „Nowej Reformy.")

Wiedeń, 13 lutego.

Z terenu wojny niema nowych wiadomości. Zdaje się, że straty, poniesione przez obie strony w ostatnich walkach, były tak wielkie, że obie strony nie mogą przystąpić na razie do dalszej walki. Zarówno Turcy, jak Bułgarzy, zajęci są zbieraniem zwłok z pobojowiska i zaopatrywaniem rannych.

Obecnie wysyłają Bułgarzy, a tak samo i Turcy, wszystkie wojska, jakie mają do rozporządzenia, na półwysep Gallipoli. Zajęcie Gallipoli bowiem jest decydującem dla posiadania Dardanelów i Konstantynola. Dlatego Bułgarzy czynią teraz ogromne wysiłki, celem zajęcia tego półwyspu, wtedy bowiem flota grecka mogłaby popierać operacye bułgarskie na lądzie. Jak długo Gallipoli jest w rękach Turków, flota grecka nie może wjechać na morze Marmora.

Z doniesień o ruchach obustronnych wojsk wynika, że na półwyspie Gallipoli przygotowuje się walna bitwa.

Mocarstwa zwróciły się ponownie do rządu bułgarskiego z prośbą o pozwolenia na wyjazd cudzoziemców z Adryanopola lub na utworzenie strefy neutralnej w Adryanopolu. Rząd bułgarski jednak stanowczo odmawia temu żądaniu.

Konstantynopol, 13 lutego.

Bułgarzy usiłowali wczoraj ponownie przełamać linię Czataldży koło Jenikoej, zostali jednak odparci.

Okrucieństwa Bułgarów.

(Rzeź w Serres. — Plądrowanie. — Wymordowanie jeńców tureckich. — Hańbienie kobiet. — Krwawy trybunał w Strumicy).

Komitet, zajmujący się stwierdzaniem okrucieństw, popełnianych przez wojska sprzymierzonych państw bałkańskich (Le Comité de publication des atrocités balcaniques), ogłasza obecnie na podstawie opowiadań naocznych świadków i sprawozdań urzędowych szczegóły strasznej rzezi w Serres. Wprawdzie komitet ów zajmuje się tylko okrucieństwami, popełnianemi przez Bułgarów, Serbów i Greków, co może sprowadzić na niego zarzut jednostronności, publikacya atoli jego podaje dokładne daty i nazwiska osób, a więc istnieje możność sprawdzenia wszelkich okoliczności.

Dnia 23 października starego stylu wkroczył do Serres na czele ochotników bułgarskich Cankow, nazajutrz zaś przybyło 5 batalionów z bułgarskiego korpusu w Rodope, pod wodzą generała Kowaczewa, który za pomocą afiszów ogłosił nietykalność osób i mienia wszystkich mieszkańców miasta. Dnia 27 października usłyszano strzał karabinowy, poczem nastąpiło ogólne strzelanie do Turków na ulicach. Wkrótce przekonano się, że padło także kilku Greków przez pomyłkę, wstrzymano więc ogień. Żołnierze bułgarscy założyli bagnety na karabiny i rozpoczęli pomiędzy Turkami rzeź na ulicach, w domach prywatnych, kawiarniach, a nawet w meczetach. Dopiero po kilku godzinach, dzięki interwencyi metropolity greckiego, rzeź ustała.

Kilkaset kobiet wywlekli Bułgarzy z pomieszkań po zabiciu ich mężów, ojców i braci, a potem je zhańbili. Następnego dnia obliczono, że ofiarą rzezi padło 4700 osób. W nocy, która nastąpiła po dniu rzezi, plądrowali Bułgarzy w domach tureckich, przyczem hańbili kobiety. Po upływie trzech dni przyprowadzono do Seres około 10.000 jeńców tureckich, którzy bez wyjątku zostali wymordowani. Ten szczegół, ze względu na liczbę ofiar, budzi podejrzenie i jest prawdopodobnie przesadzony.

Podobnie, acz na mniejszą skalę, działo się w Strumicy, dokąd przybyło 15.000 Bułgarów i 3.000 Serbów po cofnięciu się Turków ku Salonice w dniu 23 października ubiegłego roku. Dowódca Bułgarów, pułkownik Mitow, zaręczył słowem honoru, że mieszkańcy nie będą narażeni na żadne gwałty ze strony żołnierzy. W dwie godziny później popełnili żołnierze [illegible] zabójstw. W ciągu doby zamordowano 34 Turków. Domy zamożnych Turków splądrowano.

Pod przewodnictwem bułgarskiego oficera Wolczera, serbskiego komendanta Iwana Gribica i wodza bułgarskich powstańców Izakowa, utworzył się sąd doraźny, do którego należało 7 powstańców. Ten sąd sporządził spis wszystkich Turków, którzy posiadali wybitne znaczenie, albo majątek, albo wreszcie piękne żony i córki. Codziennie schwytano kilkunastu takich Turków i wleczono ich do sądu. Oskarżano ich o wrogie zamiary wobec Bułgarów i skazywano na śmierć. Dwa głosy skazujące wystarczały.

Ofiary rozbierano do naga i z rękami, związanemi na plecach, oprowadzano po ulicach. Następnie wyprowadzane skazańców za miasto i bagnetami zakłuwano na śmierć. W ciągu 23 dni trybunał ów skazał na śmierć 591 osób. Wszystkie młode mężatki i dziewczęta zostały zhańbione. Ludność turecka, której darowano życie, umiera z głodu i chorób.

Rosya wobec Mongolii.

Konflikt pomiędzy Rosyą a Chinami o posiadanie Mongolii, aczkolwiek rozgrywa się na terenie odległym na tysiące kilometrów od Europy, ma dla wielu mocarstw europejskich bezpośrednią doniosłość, dla niektórych zaś pośrednią, o ile zaprząta siły rosyjskie na dalekim wschodzie i zmniejsza impet ich do pewnego stopnia na terenie europejskim. Obecnie bawi w Petersburgu deputacya, która przybyła tam z Mongolii, ażeby omówić dalsze stosunki tego kraju z Rosyą.

Począwszy od XVII wieku, Mongolia była związana rodzajem unii osobistej z panującą w Chinach dynastyą Mandżu i stanowiła wobec państwa chińskiego kolonię na wzór Tybetu Mongolia posiadała zupełną autonomię, terytoryum jej było nienaruszalne, a tylko liczni książęta, potomkowie Dżengis-Chana, mieli obowiązek spieszenia w razie potrzeby z pomocą dynastyi Mandżu. Pierwotnie cesarze chińscy starali się o to, ażeby Mongolię odosobnić od Chin, chcieli bowiem w Mongołach mieć przeciwwagę wobec właściwych Chińczyków na wypadek konfliktu pomiędzy dynastyą a narodem.

Z biegiem czasu zmieniły się stosunki. Mongołowie, słynący z wojowniczości, stali się spokojnym ludem pasterzy, a wpływ buddaizmu sprawił, że trzecia część ludności wybrała stan zakonny i skutkiem tego na zawsze wyrzekła się kasty wojowników. Równocześnie nastąpił zupełny przewrót w stosunkach Mandżurów, zdobywców Chin. Mandżurowie zżyli się z Chińczykami do tego stopnia, że rozpoczęli rządzić Chinami w kierunku narodowo-chińskim. Ta metamorfoza dynastyi Mandżu otworzyła Chińczykom wrota do Mongolii, zarazem atoli wywołała obawy o przyszłość kraju pośród Mongołów. Zwłaszcza duchowieństwo mongolskie obawiało się utraty swoich przywilejów, a także upatrywało groźbę dla swoich olbrzymich posiadłości w kolonizacyi chińskiej, którą zaczęła wbrew pierwotnemu programowi izolacyi Mongolii popierać dynastya Mandżu, chcąc kraj ten związać z Chinami trwalszym węzłem. Z kolonistami chińskimi przyszła administracya chińska, a do większych i ważniejszych miejscowości załogi wojskowe z Chin. Miast na modłę europejską nie ma w Mongolii, są tylko większe lub mniejsze osady klasztorów, które okoliczną ludność we wszystko zaopatrują. W południowej Mongolii przybysze chińscy, założywszy swoje osady, wyrugowali wpływ klasztorów Buddy i oczywiście podkopali dobrobyt mnichów.

Po powstaniu „bokserów", a zwłaszcza po wojnie rosyjsko-japońskiej, obudziła się w Chinach myśl państwowej jednolitości. Reforma armii, [illegible] systemu komunikacyj, miały służyć do tego celu. Akcya Chin, idąca w tym kierunku, nie mogła podobać się Mongołom. Rosyjsko-chiński traktat handlowy z r. 1881 umożliwił Rosyanom pozyskanie znacznych wpływów w bogatej prowincyi Chalcha, w północnej Mongolii. Straconą po Cuszymie sferę wpływów w Mandżuryi postanowili Rosyanie zastąpić sferą wpływów w Mongolii

Rewolucya w Chinach południowych i utworzenie republiki chińskiej były dla Rosyi bodźcem do pogotowia wojennego na wypadek, gdyby rządy republikańskie nie mogły się utrzymać i doprowadziły do podziału Chin. Ale do takiej ostateczności nie przyszło, przeciwnie, najnowsza republika okazuje wielkie siły żywotne. Wobec tego Rosya tem usilniej pracuje w Mongolii. Rosyjscy emisaryusze znaleźli silne poparcie w duchowieństwie mongolskiem. Natychmiast po abdykacyi dynastyi Mandżu lamowie (kapłani) północnej Mongolii ogłosili niezawisłość tej części kraju i oderwali się od Chin. Ażeby uniemożliwić paktowanie i zgodę z Chinami, na czele rządów postawiono z pominięciem wszystkich książąt mongolskich najwyższego kapłana w Urdze, tak zwanego „kutuchtę", który po Dalaj-lamie, rezydującym w mieście tybetańskiem Lhassa zajmuje pierwsze miejsce w kościelnej hierarchii buddystów.

W ten sposób połączono najwyższą władzę duchowną ze świecką, aczkolwiek w północnej Mongolii znajduje się 86 książąt, mających pretensye do tronu mongolskiego. Rosya uznała niezawisłość Mongolii i natychmiast zawarła z

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

66 (Ciąg dalszy.)

Nad polem mąk i śmierci, nad krwawą, kilkowiorstwową kałużą, nad otwartym grobem stu tysięcy ofiar, rozlało się, niby wonność z nachylonej amfory: ukojenie.

Z mgieł znów się ulała postać o kształtach określonych — do tamtych niepodobna. Piękna, biała, promienna. Ciągnęła ku sobie oczy, ciągnęła umysł i serce. Była wielka, jednak wielkością swą nie przygniatała; była królewska, jednak pokorna, niebiańska zarazem i ziemska.

Gdyby ta postać na całą wysokość się podniosła, sięgnęłaby czołem nieba. Ale ona szła ku ziemi pochylona — jak idzie ogrodnik miedzą, opatrując na grzędach każdą roślinkę, każdej dostarczając światła, ciepła pokarmu.

I jako czuły ogrodnik trapi się każdą nadłamaną łodyżką, każdym naderwanym listkiem, lub nadwiędłym pączkiem, tak i ta postać szlachetna wszystkim wojny ofiarom objawiała współczucie.

Wśród drżących ciemności i niepewnego światła, wszystko drżeć i poruszać się zdawało. Rozchwiana mgła obejmowała w posiadanie nieruchome kształty, życiem je darząc. Do pochylonej postaci wyciągały się ręce umarłych i konających. Ona pochylała się ku nim nisko, coraz niżej — jakby z tych sinych, lub krwawych ust usłyszeć chciała ostatnie słowo, pochwycić ostatnie ich tchnienie...

Zdawało się chwilami, że to lotne widziadło kurczy się, pomniejsza, staje się poziomem, jak — człowiek. To znów rosło, olbrzymie, całą ziemię i całe niebo sobą wypełniając, jak — Bóg.

W rozwiewnych kształtach widma można było dopatrzeć się: twarzy o pogodnych, czystych liniach, długich włosów, pierścieniami na ramiona spadających, oczu wielkich, do połowy przymkniętych i jakby łzami nabrzmiałych. Długa, fałdzista szata owijała tę postać, spływając lekką, niezmiernie długą, kresu wyraźnego nie mającą draperyą.

Którędy ta postać przeszła, jęki tam cichły, groza ulatywała, ustępując miejsca rezygnacyi i uroczystemu spokojowi. Te świetlane przejrzyste ręce, których dłonie dotykały piersi i muskały czoła poległych, były rękami siewcy, prószącego ziarna ewangeliczne...

Niekiedy szmer kropel, echa luteń dalekich, westchnienia wiatru i ludzi, zmięszane z głosami nocy i zamierającej jesienią przyrody, stawały się mową żywą, układały się w słowa.

Słyszało się wówczas niby jęk, niby skargę, niby błogosławieństwo.

— I sam i przez anioły swoje, życiem swem i męką swoją nauczałem was tajemnicy doczesnego i wiekuistego szczęścia. Prosta i jasna była moja nauka, jak proste i jasne jest przeznaczenie człowieka na ziemi. Zestąpiłem między was i zbratałem się z wami, abyście tem łatwiej słowa moje, po ludzku brzmiące, pojąć i zapamiętać mogli. Czemuście tak oporni, na zalecenia moje głusi, na dobro własne ślepi? Dlaczego, mając nad głową słońce, za błędnemi uganiacie się ognikami? Przykazałem wam: miłujcie się — a wy się nienawidzicie; przykazałem: nie zabijajcie — a wy boje toczycie mordercze; powiedziałem: błogosławieni, pokój czyniący — a wam dzień jeden nie upłynie bez zatargu z bliźnimi. Tegom was też uczył, że kto mieczem wojuje, od miecza ginie — a wy miecza z rąk nie wypuszczacie, choć wiek każdy rok każdy i dzień każdy przekonywają was, że nic trwałego mieczem się nie buduje. I karać was trzeba i płakać nad wami. Krnąbrne z was dzieci, ale dzieci. Sami rozniecacie ogień, który was kąsa i pożera. Jam zawsze na przyjęcie wasze gotowy — czemuż z przyjściem tak późni jesteście? Jam izbę dla was wymiótł, dom kwiatami przystroił, owoc, który was posili, przysposobił — czemuż nad te wczasy przekładacie tułactwo na wichrze i słocie, błąkanie się po manowcach, pełne niepokoju życie i zgon męczeński a grzeszny? Niewyczerpane jest źródło miłości mojej: na przyjęcie zbłąkanych i niepokornych, mój dom zawsze stoi otworem. Smutni będą pocieszeni; pragnący znajdą ochłodę; którzy cierpią niesprawiedliwość odejdą silni i zwycięscy. W waszych ręku szczęście wasze. Wyrzeczcie się szatana, weźcie na uzdę swe namiętności, pokonajcie dzikie w każdym z was drzemiące zwierzę. Pola wówczas przestaną być krwią ludzką żyźnione, kośćmi ludzkiemi zasiewane — białe lilie rosnąć na nich będą, drzewo rodzajne da pielgrzymowi cień i posiłek. Jako ja z wami, tak wy ze mną bądźcie. Pokój wam...

Tak mówiła świetlana szlachetna postać, razem przyziemna, pokorna, jak człowiek — i wyniosłą, wszechświat soba wypełniająca, jak Bóg.

Jęki odzywały się coraz słabiej, z coraz cichszą skargą i mniejszym bólem — aż wreszcie zupełnie ustały.

Nad stoma tysiącami ciał, w morzu krwi leżących, rozpostarła się najgłębsza z cisz: cisza śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Nasi.

W przededniu wielkiej bitwy pod Borodinem, Napoleon nie miał jeszcze kataru. Był wówczas taki, jak zwykle: nerwowy, rzucający się, krzykliwy. Nie skąpił słów, nie zagłębiał się nazbyt w sobie, nie zadziwiał swych generałów brakiem stanowczości i twarzą stale marmurową.

Tego dnia, o wczesnej godzinie, dosiadł konia i udał się przedewszystkiem na lewe skrzydło swej armii.

Z wielką pilnością opatrywał przygotowania wojenne; w każdy szczegół wglądał; każdego, rzec można, ręką dotykał.

Często wypadało mu schodzić z konia i znów go dosiadać — czynił to niezbyt lekko, lecz swobodnie i bez znużenia. Prawie cały wąwóz Borodiński przeszedł pieszo. Postępował szybko, pozostawiając swych sztabowców za sobą. Czynił to rozmyślnie, chcąc być sam.

Wdrapał się z pewnym trudem na przeciwległą ścianę wąwozu i odbył przegląd długiego łańcucha rozsypanych na jej szczycie tyralierów.

Długo, z wytężoną uwagą badał pozycye nieprzyjaciela, zwłaszcza jego reduty. Najwięcej uwagi poświęcił wielkiej reducie, wysuniętej naprzód i znajdującej się wprost jego głównej kwatery.

Biały arabczyk przeniósł go stamtąd na lewe skrzydło armii, gdzie stał Poniatowski ze swymi Polakami.

Były to już szczątki świetnych niedawno wojsk Księstwa Warszawskiego — zaledwie cztery do pięciu tysięcy ludzi źle odzianych, licho odkarmionych. Część tych wojsk w inną stronę powiódł Dąbrowski, ogromną większość wybiły kule, szable, piki rosyjskie. Dopomógł tym ostatnim szkorbut, szerzący się epidemicznie, ze złego pożywienia i braku dobrej wody do picia wynikły.

Ale w oku każdego polskiego oficera i każdego polskiego szeregowca błyszczał ogień, mówiący światu całemu:

— Jam bohater!

(C. d. n.)

„kutuchtą" traktat, przyznający Rosyi wszelkie możliwe korzyści. To popieranie przez Rosyę dążeń mongolskich do niezawisłości, które w Pekinie uważano za rewolucyę, dało początek konfliktowi pomiędzy Rosyą a Chinami, a wysłanie deputacyi mongolskiej do Petersburga zaostrzyło konflikt.

Deputacya owa, która była na przyjęciu u cara i przywiozła dla rodziny carskiej kosztowne upominki, zażądała od Rosyi dostarczenia broni, wysłania instruktorów wojskowych, a wreszcie pomocy orężnej na wypadek represaliów ze strony Chin. Deputacya przedłożyła także carowi propozycye co do oznaczenia granic niezawisłej Mongolii, ale co do tej sprawy Rosya zachowała milczenie, gdyż nie chce popaść w konflikt z Japonią, która południową Mongolię zaliczyła już do sfery swoich wpływów. Natomiast przyrzekła Rosya swoją pomoc przy budowie kolei i dróg, tudzież przy zaprowadzeniu sieci telegraficznej, zażądawszy nawzajem najniższych ceł dla swoich towarów, a najwyższych dla przywozu chińskiego. W sprawie pożyczki i utworzenia banku rosyjsko-mongolskiego odbywają się jeszcze rokowania w Petersburgu.

Takie są ogólne zarysy sprawy mongolskiej, którą oświetlimy jeszcze pewnemi datami statystycznemi. Mongolia ma okrągło 2,440.000 kilometrów kwadratowych powierzchni, a więc jest prawie cztery razy tak wielka jak Austro-Węgry z Bośnią i Hercegowiną. Ale ludność Mongolii liczy zaledwie 2·5 miliona ludności. Mongolia dzieli się na Mongolię zewnętrzną, Chalchę, obejmującą 1,218.000 kwadr. kilometrów powierzchni, na Mongolię środkową (770 tys. kw. kilom.) i na krainę Kobdo (460.000 kw. kilom.). Tylko Chalcha oderwała się od Chin i rzuciła w ramiona Rosyi, ale rząd rosyjski pragnie także zapanować nad Kobdą, ażeby wreszcie granice państwa rosyjskiego posunąć w przyszłości tak daleko na południe, iżby pomiędzy posiadłościami rosyjskiemi a Chinami rozciągała się pustynia Gobi, najlepsza obrona wobec inwazyi chińskiej.

Przez zajęcie północnej Mongolii nabędzie Rosya największe w starym świecie hodowle koni i bydła, skutkiem czego stanie do współzawodnictwa z Australią i Argentyną w światowym handlu końmi i bydłem. Mongolia zasługuje w zupełności na miano „światowego pastwiska", sama bowiem Chalcha ma 1,350.000 sztuk bydła rzeźnego, zaś 11 milionów sztuk bydła użytkowego. Na jednego mieszkańca Chalchy, mającej okrągło 1,400.000 ludności, wypada 1 koń, 8 sztuk bydła użytkowego, 0.92 bydła rzeźnego, tudzież 0·2 wielbłądów.

Z powodu wypadków wielkiej doniosłości, które zaszły w ubiegłym roku na Bałkanie, rząd rosyjski wyrzekł się chwilowo okupacyi północnej Mongolii, chociaż poczynił do tego przedsięwzięcia wszelkie przygotowania. Ale Rosya w tej akcyi musi liczyć się z mocarstwami, które wobec Chin mają zobowiązania, oparte na obopólnych interesach, a więc z Japonią, Anglią, Stanami Zjednoczonemi, Niemcami, a nawet może z Francyą. Kwestya mongolska nie jest wcale lokalną kwestyą azyatycką.

Z zaboru pruskiego.

(Wniosek Ablassa. — Zerwanie solidarności w Kole Polskiem. — Obchody styczniowe w Sejmie pruskim. — Jubileusz pruski).

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, w parlamencie niemieckim podczas głosowania nad wnioskiem wolnomyślnego posła Ablarsa, trzech posłów polskich zerwało solidarność, głosując w plenum Izby przeciwko powziętej poprzednio uchwale Koła polskiego. Sprawa ta wywołała w zaborze pruskim bardzo przykre wrażenie. Wszystkie dzienniki polskie, bez względu na kierunki polityczne, w ostrych słowach potępiły zachowanie się tych trzech posłów, zwłaszcza że wniosek Ablassa nie miał żadnych szans uzyskania większości w Izbie i należał do szeregu tych wniosków, które przedewszystkiem liczebnie słabe stronnictwa polityczne zgłaszają, aby wśród wyborców zjednać sobie pewną popularność. Był to wniosek czysto agitacyjno-demonstracyjny i przez wolnomyślnych zgłoszony został w tym celu, aby przelicytować socyalistów, którzy zresztą tych kurczowych, niefortunnych zabiegów swoich współzawodników ani zbyt tragicznie nie biorą, ani też poważniej nie traktują.

Chodziło w nim o cła. Mianowicie wniosek domagał się, aby Rada związkowa od 1 kwietnia b. r. upoważnioną była do całkowitego lub częściowego zniesienia ceł ochronnych na bydło i mięso. Z góry było do przewidzenia, że wniosek będzie odrzucony, ponieważ centrum, partye konserwatywne, narodowi liberali byli mu przeciwni. Koło Polskie, które w przeważnej części reprezentuje ludność rolniczą, postanowiło również przeciwko niemu głosować. Z pod tej uchwały Koła wyłamali się posłowie: Czarliński, Nowicki i Sosiński. Wywołało to bardzo przykre wrażenie. Obawiano się, że sprawa cała będzie mieć dalsze, pożałowania godne następstwa. Skończyło się jednak na tem, że Koło po wszechstronnem jej zbadaniu i ożywionej dyskusyi, potępiło zerwanie solidarności przez trzech członków i udzieloną im naganę postanowiło zaprotokułować. Trzej posłowie poddali się naganie, a prasa polska wymiar tej kary uważa za słuszny i zupełnie zasłużony, wychodząc z założenia, że Koło będąc liczebnie tak bardzo słabem, żadną miarą rozdzielać się nie może na partye i partyjki, bo wtedy ucierpieć musiałaby jego powaga i cała akcya na terenie parlamentarnym zostałaby w wysokim stopniu utrudniona i sparaliżowana.

Dodać należy, że poseł Czarliński, zresztą człowiek ogromnych zasług około obrony sprawy narodowej zarówno w kraju, jak w Berlinie, reprezentuje okręg przeważnie rolniczy. — Natomiast posłowie Nowicki (z okręgu poznańskiego) i Sosiński (z katowicko-zabrskiego na Górnym Śląsku), są funkcyonaryuszami polskiego Związku robotniczego. Stanowisko tych dwóch posłów ze względu na ich wyborców przeważnie ze sfer robotniczych, nie było więc łatwem, ale znów nie było tak trudnem, aby ryzykować potrzebowali krok taki, jak zerwanie solidarności.

W Sejmie pruskim poruszone zostały znane gwałty, nadużycia i bezprawia policyi poznańskiej z okazyi obchodów styczniowych, urządzonych w stolicy Wielkopolski. W obronie policyi stanęli zarówno reprezentanci rządu, jak przedstawiciele stronnictw konserwatywnych i narodowych liberałów. Z odpowiedzią pospieszył natychmiast poseł Seyda, zarzucając policyi, że dopuściła się ciężkiego nadużycia ustawy o stowarzyszeniach. „Prawdą jest — zauważył pomiędzy innemi mowca polski — że podczas obchodów śpiewano polskie pieśni narodowe, które od kilku lat zakazane są wyrokami sądowemi. Ale to nie jest rzeczą karygodną, ponieważ w zamkniętem kole, w którem urządzano obchód, wolno śpiewać pieśni zakazane. Poza tem chodzi o pieśni, których panowie sami słuchaliście latami całemi na publicznych koncertach, gdzie je grały nawet orkiestry wojskowe. Nikt wtedy nie doznał obrazy uczuć, ani ludność polska nie została podburzoną do gwałtów. Jak możecie od nas żądać, abyśmy zaprzestali śpiewania pieśni, które zrosły się z całą naszą istotą narodową i przy których dźwięku nasze polskie pułki pomogły wam stworzyć jedność Rzeszy niemieckiej podczas ostatniej wojny francuskiej?"

Przemówienie to musiałoby wszędzie sprawić głębokie wrażenie, tylko nie w Izbie junkrów pruskich, gdzie reprezentanci czarno-białej reakcyi posiadają tak ogromną przewagę i gdzie o wymiarze sprawiedliwości, a choćby tylko o uszanowaniu polskich uczuć narodowych, mowy być nie może.

Rok bieżący jest nie tylko rokiem 50 rocznicy ostatniego zbrojnego powstania polskiego o naszą wolność i niepodległość, ale dziwnym zbiegiem okoliczności jest on także rokiem jubileuszowym Prus, które obchodziły setną rocznicę wyzwolenia się z pod jarzma Napoleona. W całych Prusiech urządzane są z tego powodu obchody, festyny i t. p. W Królewcu odbyła się — jak wiadomo — uroczystość tego rodzaju ze współudziałem cesarza ku uczczeniu chwili, w której komendant korpusu pruskiego w armii Napoleona, generał York, podpisał z dowódcą rosyjskim konwencyę w Taurogach, przechodząc następnie na stronę przeciwnika. Prowincyonalne stany wschodnio-pruskie, idąc w ślady Yorka, podniosły sztandar walki przeciwko Napoleonowi. Tej chwili szczególne chciano nadać znaczenie i dlatego do Królewca zjechał sam Wilhelm II.

Kronika powstania 1863-64 roku.

13 lutego.

Rylski i Sougin opuszczają Rogińskiego i wracają na Podlasie. Rogiński z niespełna 85 ludźmi zajmuje Brzeżany (Gr.), rozbraja zaatakowaną niespodzianie załogę, a zaopatrzywszy się dostatecznie w materyały wojenne, idzie na błota pińskie.

Kronika.

Kraków, 13. lutego.

W sprawie Domu polskiego w Ostrawie Morawskiej ogłasza zarząd główny TSL: Placówka polska na krezach zagrożona: Dom polski w Morawskiej Ostrawie przejść ma w obce ręce. Brak funduszów zmusi zarząd gł. TSL. do zamknięcia od września kilku szkół na Śląsku, do zmniejszenia liczby klas i sił nauczycielskich z niepowetowaną szkodą polskości w tych miejscowościach. To samo jest powodem, że i sprawę ratowania Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie przed przejściem w ręce obce zarząd gł. TSL. popiera tylko gorącym apelem do społeczeństwa, aby nie dało upaść tak pożytecznej instytucyi przyszło jej z wydatną finansową pomocą. TSL. utrzymuje w budynku tym szkołę i chciało przejąć ten dom na siebie, aby czynszem zwiększonym o pewną sumę spłacić długi, ciążące na gmachu; ale krytyczny, rozpaczliwy wprost stan funduszów TSL. nie pozwolił na razie myśli tej urzeczywistnić. Nie mogąc materyalnej dać pomocy Domowi polskiemu w Morawskiej Ostrawie, zarząd gł. TSL. popiera umieszczony w pismach apel dyrekcyi do społeczeństwa i wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, aby spieszyli choćby z najmniejszym datkiem na wspomożenie i uratowanie od upadku ważnej polskiej placówki. 7100 koron w najbliższej przyszłości trzeba zapłacić, jeżeli Dom ma uniknąć przymusowej licytacyi. Datki na ten cel uprasza się przesyłać pod adresem dyrekcyi Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie (na ręce skarbnika p. Józefa Woynarowskiego, dyrektora szkoły TSL), lub pod adresem zarządu gł. TSL. (Floryańska 15).

W pałacu sztuk pięknych przy placu Szczepańskim l. 4 otwarto dzisiaj w sali „Świetlnica" wystawę portretów rektora Jacka Malczewskiego: dra Stanisława Tomkowicza, rektora Karola Szajnochy i arch. Tadeusza Stryjeńskiego, oraz wystawę rzeźb na konkurs z fundacyi bezimiennego.

Wieczór kompozytorski zaszczytnie znanego prof. konserwatoryum Michała Świerzyńskiego, złożony z utworów fortepianowych, pieśni i utworów kameralnych, odbędzie się 14 b. m. Wieczór ten bardzo interesujący, gdyż wykonawcami będą wyłącznie uczniowie konserwatoryum od najniższych do najwyższych klas.

Z krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyższych. W zestawieniu nowo wybranego Wydziału przez nieuwagę pominięto nazwisko prof. Wł. Służewskiego, który został wybrany jako reprezentant gimnazyum III. Z tegoż gimnazyum do komisyi rewizyjnej wszedł prof. Leśnodorski.

„Przed jutrznią" — odczyt poety Tadeusza Micińskiego — wygłoszony zostanie dnia 18 b. m. w sali Starego Teatru — na temat ogromnie zajmujący umysły społeczeństwa naszego. Prelegent, wracający obecnie z Bałkanu, gdzie badał stosunki polityczne i zbierał wrażenia do nowego dzieła, jakie zamierza pisać, przedstawi szereg kwestyj najżywotniejszych, jak: 1) Sprawa wschodnia za czasów Gladstona i gen. Fadiejewa. 2) Obecna wojna. 3) Dla kogo Konstantynopol? 4) Zbliżająca się wojna Austryi z Rosyą. 5) Czem są dla nas Prusy. 6) Jakich gwarancyj żądać musimy? 7) Rząd Narodowy.

Odczyt wygłoszony będzie na cele krakowskiego Koła Pań T. S. L.

Koncert braci Holzerów. Dnia 17 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru koncert braci Holzerów. Holzerowie, uczniowie Klary Czop-Umlaufowej, niedawnym występem swoim we Wiedniu poruszyli całą niemal prasę wiedeńską, która w entuzyastycznych artykułach szeroko rozpisała się o grze młodych artystów. Program koncertu, na który złożą się najcelniejsze utwory szczupłej literatury muzycznej na dwa fortepiany, jak również sława wchodzących w świat artystycznych dzieci Krakowa, wreszcie piękny cel dobroczynny, na jaki Holzerowie składają cały dochód z koncertu, zgromadzą niezawodnie licznych Krakowian, u których występy tych nieposlednio utalentowanych pianistów mają już ustaloną markę.

Ze sportu narciarskiego. Sekcya narciarska akad. Związku sportowego w Krakowie urządza w najbl. niedzielę, 16 b. m. wycieczkę na Pilsko w Beskidzie zachodnim. Wyjazd z Krakowa dn. 15 o g. 7·55. Prowadzi p. Władysław Pawlica. W programie: koleją do Jeleśni, nocleg w Krzyżowej. W niedzielę wyjście na Pilsko od granicy węgierskiej, zjazd na Korbielów. Powrót do Krakowa w niedzielę o g. 11 w nocy. Zgłoszenia w lokalu A. Z. S. między 7—8 wieczorem codziennie.

Działalność sekcyi narciarskiej A. Z. S. rozciąga się tego sezonu także na Beskid Środkowy i Pieniny. Urządzona w d. 1—3 b. m. wycieczka, dała — mimo niezbyt sprzyjających warunków (mgły i częściowej odwilży) uczestnikom wycieczki poznać wspaniałe tereny narciarskie, identyczne ze sławnemi terenami Karpat Wschodnich. Szczególnie podnieść tu należy piękny 6-cio klm. zjazd z przełęczy Sychło (927 m) do Jaworek. Niezapomniane także wrażenie pozostawił przejazd „ski-kjöringiem" przez Pieniny wśród zimowej sceneryi, oraz wyjście zimowe na najwyższy szczyt Pienin Trzy Korony.

W najbliższym czasie urządzi sekcya wycieczkę w okolicę Krynicy, na Jaworynę i Pustą Wielką, którą poprowadzi kol. Jan Gadomski. Także tereny narciarskie Beskidu Zachodniego z Babią Górą, będą celem częstszych, niż po inne lata, wycieczek. Wszelkich informacyj udziela się i zgłoszenia przyjmuje w lokalu Akadem. Związku Sportowego, uniwersytet, sala 2, parter, codz. od 7—8 wieczór. Tam można także wypożyczać narty.

Podwieczorek T. S. L. odbędzie się 14 b. m. w salach Hotelu Saskiego między 4—7 po południu. Tym razem urozmaicony będzie grą na skrzypcach p. Kłosińskiego i produkcyami fortepianowemi przy łaskawym współudziale p. Grodzickiej. P. Stefan Romanowski odśpiewa. Serenadę Tosti'ego i modlitwę Walentyna z „Fausta" Gounoda, akompaniować będzie p. Zofia Kwiatkowska. Wyborne ciasta na podwieczorkach będą, jak w roku przeszłym wyrobu miejskiej szkoły gospodarczej.

W „Ognisku", stowarzyszeniu drukarzy i litografów odbędzie się 16 b. m. przedstawienie amatorskie w połączeniu z popisem mandolinistów. Na program złożą się: Gostwicki: „Lat temu dwieście" polonez i Mascagni: intermezzo sinfonico z opery „Cavalleria Rusticana" odegra orkiestra mandolinistów; 2) „Na zawsze" dramat wierszem w czterech aktach Lucyana Rydla, osnuty na tle powstania 1863 roku; 3) Moret: „Mohnblumen" romans japoński i Szubert: „Menuet" odegra orkiestra mandolinistów. Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 60 hal.

Wieczorek styczniowy. Staraniem uczniów klasy VII gimn. IV w Krakowie, odbył się dnia 7 lutego b. r., w sali Saskiej wieczorek ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Na program złożyło się: słowo wstępne, deklamacye, produkcye chóru i muzyki, a z dramatu: scena w podziemiu z „Kordyana", oraz prolog i IV akt z „Dyktatora" Żuławskiego. Wykonanie wszystkich produkcyj było bardzo staranne, a część dramatyczną, wykonano z dużym zacięciem artystycznem. Na zakończenie przemówił prof. Jan Wilkosz. W pięknych słowach dał krótki obraz samego powstania, a następnie omówił jego znaczenie, nawołując młodzież polską po pracy zgodnej, wytrwałej nad odrodzeniem Ojczyzny.

Śmierć dwojga dzieci w pożarze. W uzupełnieniu opisu tragicznego zdarzenia w domu przy ulicy Szczepańskiej 9, gdzie poniosło śmierć dwoje dzieci bronzownika Woźnicy, uduszonych w dymie, otrzymujemy od naocznych świadków katastrofy informacye następujące:

Wyniesiony z zapełnionego dymem pokoju 3-letni chłopczyk Oleś, dawał znaki życia i dziecko to przy energicznym ratunku mogło być ocalone. Niestety, mieszkańcy domu nie mogli znaleść lekarza i za późno wezwali pogotowie.

Jedną z głównych przyczyn opóźnionego ratunku był brak wody w domu. Dom bowiem przy ulicy Szczepańskiej 9, jest jednym z niewielu w Krakowie, którego oficyny nie mają połączenia wodociągowego. Sprawę tę polecamy uwadze urzędu zdrowia i magistratu.

Zapiski policyjne. Za kradzież kilkunastu butelek wina aresztowano dzisiaj nad ranem dwóch chłopców, Józefa Kotubę i Adama Berdeckiego.

Z kraju.

Izdebnik, 11 lutego. (S. p. Ludwik Seeling-Saulenfels).

Nazwisko angielskie, przydomek niemiecki, a jednak serce w nim było — zapewne dzięki wychowaniu przez matkę, z bar. Baumów — nawskroś polskie. Świadczyły o tem niezliczone zastępy ludu, które odprowadzały na miejsce wiecznego spoczynku jego zwłoki. Można o kluczu izdebnicko-lanckorońskim powiedzieć, że ś. p. Seeling zastał go drewnianym, a opuścił murowanym. Po objęciu rządów uporządkował najpierw gospodarstwo lasowe, wznosząc je na najwyższy poziom kultury. Uregulował kosztem skarbu izdebnickiego przepływające przez dobra potoki, a to systemem własnym, polegającym na tem, że przy niskim stanie wody buduje się w miejscach odpowiednich faszynowe pokłady i wyzyskuje następnie wezbraną siłę potoka, aby pogłębiać koryto i mułem i ziemią zapełniać faszynowe pokłady. Skutkiem zaprowadzania następnie hodowli wikliny, bulw i t. p., wracały się w dwójnasób koszta regulacyi wodnej. Ostatniemi laty otrzymał ś. p. Seeling piękną pamiątkę od Wydziału krajowego: Album z fotografiami, wskazującemi, jak „systemem Seelinga" uregulowano w Galicyi wschodniej kilka górskich potoków. Z inicyatywy i pod kierownictwem ś. p. Seelinga powstała ważna dla zachodniej Galicyi droga krajowa, łącząca Zembrzyce z Biertowicami, a tem samem Suchę z Krakowem. S. p. Seeling założył w Izdebniku fabrykę przez niego preparowanych wódek, która dała zajęcie licznym rzeszom robotniczym. Założył także wzorowo prowadzoną suszarnię jarzyn i nasion. W gospodarstwie rolnem łączy się jego nazwisko z licznemi ulepszeniami. I tak: zbudował w Izdebniku nowo skentruowane doły Goffarda, wynalazł nową metodę odgoryczenia łubinu, w odrębny sposób wyzyskiwał azot z powietrza dla użyźniania roli i t. p. Jego wzorowe gospodarstwo rolne w Izdebniku było, zwłaszcza dla włościan tamtejszych prawdziwą szkołą, której praktyczne rezultaty widać w postępowej uprawie roli okolicznej, że administracya klucza izdebnickiego jest nawskroś polska, bo Seeling usunął dawny niemiecki język, z zarządu, zastępując go wyłącznie polskim.

Cześć pamięci zacnego obywatela!

Bochnia. (Odczyt). Dnia 14 b. m. wygłosi prof. A. Czerbak, w tutejszej sali kasyna o godz. 7 wieczór odczyt z demonstracyami na temat: „Nauka rytmicznej gimnastyki Jacques'a Dalcroze'a, jako czynnik wychowawczy". Dochód w części na budowę domu nauczycielskiego w Bochni.

Rozgłośne uznanie, jakiem się cieszą wykłady prof. Czerbaka w tym kierunku w Krakowie i praca jego pedagogiczna, zgromadzą niewątpliwie całą bocheńską inteligencyę, aby poznała znakomitą metodę Dalcroze'a, wprowadzoną przez prelegenta w Krakowie w pierwszorzędnych zakładach naukowych i w Instytucie muzycznym.

Grybów, 10 lutego. (Z Koła T. S. L.) Odbyło się w naszem miasteczku walne zebranie Koła Tow. Szkoły Ludowej, na którem przewodniczący złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W r. 1912 założono, mimo bardzo skromnych funduszów, 9 czytelń ludowych, jedną większą wypożyczalnię, urządzono szereg odczytów z obrazami świetlnemi i obchodów narodowych, wiec obywatelski w sprawie upaństwowienia szkół kresowych, dwa kursa analfabetów w Siołkowej i Kąckowej i t. p.

Mimo gwałtownej potrzeby, nie mogło Koło utworzyć takich kursów w Grybowie, z powodu niechętnego stanowiska w tej sprawie kierownictwa szkoły miejscowej.

Wiec rolniczy w Nowym Targu w sprawie asocyacyi rolniczych odbędzie się w sobotę dnia 22 lutego b. r., o godz. 3 popołudniu w sali „Sokoła". Referat wygłosił delegat Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, redaktor „Tygodnika rolniczego" p. Stanisław Jasiński.

Ze świata.

Kobiety polskie propagują strój bez zbytku. Z odnawiającej się Warszawy padają coraz częściej hasła, które powinnyby znaleźć oddźwięk w całej Polsce. Powstaje w Warszawie „Związek kobiet polskich, propagujących strój bez zbytku". Inicyatywa do utworzenia tego związku wyszła od tygodnika „Nasz Dom" (Tygodnik mód i powieści), który rozwinął w tym kierunku ogromnie żywą agitacyę i zdołał zainteresować dla swej myśli bardzo szerokie koła pań, uznających potrzebę zszeregowania się pod hasłem walki ze zbytkiem. Nie trzeba dowodzić, jak zbawienną może się stać ta uzdrawiająca akcya. Jedna z pań warszawskich zapytuje: dlaczego „Nasz Dom" nie skierowywa swego wezwania także do mężczyzn? Redaktorka „Naszego Domu", pani L. Kotarbińska, odpowiada, że ta pozorna jednostronność nie płynie wcale z pobłażania dla mężczyzn, lecz „z dumnego przeświadczenia, że wpływ kobiety, mianowicie żony i matki, ogarnąć może i powinien całe społeczeństwo". Oby panie polskie z Warszawy znalazły także w Galicyi czynne naśladowczynie!

Zbiegli uczniowie. Dyrekcya szkoły handlowej w Sosnowcu donosi nam:

Dnia 9 lutego trzej uczniowie szkoły handlowej w Sosnowcu, mieszkający stale na kop. Kaźmierz poczta Granica, mianowicie Fąfara i Kubiczek z klasy III, oraz Wrona z klasy IV, wziąwszy od rodziców pieniądze na zapłacenie wpisów szkolnych, zniknęli bez wieści. Są poszlaki, że uczniowie ci zbiegli za granicę w zamiarze udania się do Ameryki, ponieważ znaleziono notatki, świadczące o porozumiewaniu się z Towarzystwami opieki nad wychodźcami oraz adresy agentur handlowych w Hamburgu i Bremie. Ktokolwiek mógłby udzielić wiadomości o zbiegach, proszony jest o zawiadomienie rodziców uczniów (kop. Kaźmierz, poczta Granica), albo dyrekcyi szkolnej szkoły handlowej w Sosnowcu.

Rysopis zbiegów jest następujący: Fąfara: szatyn, oczy niebieskie, twarz szeroka z rumieńcami, wysoki i barczysty. Kubiczka: czarny brunet, oczy ciemne, cera bardzo śniada, wzrostu średniego, krępy, nieco pochylony. Wrona: bardzo jasny blondyn, oczy niebieskie, niski, nieco przygnębiony, ubrany niedbale. Wszyscy zaopatrzyli się w cywilne ubrania, tylko czapki mieli uczniowskie z zielonemi wypustkami i mosiężnym znaczkiem (Merkury), choć być może, że i czapki zmienili w drodze dla niepoznaki. Wszyscy mieli baszłyki.

Rocznica powstania w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: W niedzielę, dnia 16 b. m., urządza polskie Towarzystwo „Strzecha" w salach gremium inżynierów i architektów, I. Eschenbachgasse 9, uroczysty wieczór ku uczczeniu 50 rocznicy powstania styczniowego. W wieczorze tym przyjęli współudział p. Zofia Jarosiewiczowa, śpiewaczka z Berlina, dr Jul. Haraschin, Józef Mann, śpiewak opery ludowej w Wiedniu, Jan Wolanek i dr Egon Frendl.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Związek teatrów słowiańskich. Z Pragi piszą nam: Teatr narodowy czeski w Pradze zwrócił się do teatrów: zagrzebskiego, belgradzkiego i sofijskiego z propozycyą utworzenia związku słowiańskich teatrów. Pertraktacye z teatrami w Zagrzebiu i Belgradzie w tej sprawie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, a w najbliższych dniach udaje się wysłannik czeskiego teatru narodowego do Sofii, aby nakłonić tamtejsze dwa teatry do przystąpienia do związku.

Zmarli.

Karol Salva. W Cleveland, w Ameryce północnej, umarł w tych dniach w 64 roku życia ś. p. Karol Salva, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy słowackich na Węgrzech. Był wydawcą pism słowackich oraz właścicielem drukarni w Rużomberku. Chroniąc się przed prześladowaniami rządu węgierskiego, zmuszony był wyjechać do Ameryki, gdzie z powodzeniem pracował wśród emigrantów słowackich. Dla sprawy słowackiej przecierpiał nieboszczyk bardzo wiele.

W numerze o Galicyi, wydanym przez czasopismo „Reise und Sport" w Wiedniu, dział o rolnictwie opracował p. Jan Dyląg. W korespondencyi naszej w tej sprawie zaszła pomyłka.

Na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej złożył w biurze zarządu głównego p. pułkownik Władysław Wyszyński 227 K, zebrane przez gości weselnych w dniu ślubu jego córki Ireny. Z inicyatywy p. prof. Waltera goście weselni, z okazyi zaślubin p. Wilhelminy Karnasiewiczówny z p. Głąbem, wpłacili do kasy zarządu głównego kwotę K 16 — na rzecz T. S. L.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej w dzień imienin ś. p. ojca złożyli dr O. S. 10 K, M. S. 5 K.
Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożyła szkoła ludowa w Wołowicach 10 K jako dochód z odczytu.
Dla biednego studenta złożył Zdzisław K. 1 K 55 h.
Dla W. P. złożono: A. C. 1 K, N. N. 2 K.
Dla A. Palkajowej złożono: A. C. 1 K.
Dla T. Baranowskiego złożył A. J. Ryb. 2 K.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesorów, nauczycieli: Antoniego Bryzka w Jarosławiu, Franciszka Brudniaka w Jaśle, Leopolda Hołubowicza w Tarnopolu, dr B. Fulińskiego w gimnazyum IV we Lwowie; nadała Bazylemu Prociowi posadę nauczycielską w gimnazyum w Brodach; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Jana Nowosielskiego w filii gimnazyum akademickiego we Lwowie, Stanisława Mondelskiego w gimnazyum II w Tarnowie; ustanowiła Marka Kleina asystentem przy nauce rysunku w II szkole realnej we Lwowie; przeniosła zastępców nauczycieli Arnolda Śmietanę z gimnazyum w Przemyśla do Jasła; Tadeusza Eustachiewicza ze Stanisławowa do Brodów. Stanisława Tyrowicza z Żółkwi do II szkoły realnej we Lwowie; Kazimierza Kapuścińskiego z Rzeszowa do Gródka Jagiell., Józefa [illegible] ze Stanisławowa do Gorlic; Artura Rapaporta z gimnazyum VIII do VI we Lwowie.

Rada szkolna kraj. przeniosła (w szkołach ludowych) Fr. Galuchowskiego z Trzemeszni do [illegible], M. Tomaszka z Podhorzec do Koziowej, G. Mieniczka z Koziowej do Podhorzec, M. Gondkównę z 2-kl. do 4-kl. szk. w Okocimie, W. Pyrkiewiczównę z Kwaczały do Paczółtowic, J. Monczuka z Monasterska do Bordulak, M. Wroniewicza z Bytomska do Trzciny, M. Laudową z Przewozu do Ochotnicy-Młynnego.

Z kalendarza. We czwartek 13 lutego: Juliana i Katarzyny p.; w piątek 14 lutego: Walentego; w sobotę Faustyna m. i Georgii.

Wschód słońca dnia 13 lutego o godzinie 6 minut 57; zachód o godzinie 4 min. 53; długość dnia godzin 9 m. 56.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 12 lutego: termometr doszedł od — 0·3 do + 1·6 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 13 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 751·3 mm., termometru — 1·2 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)
Ciepłota najwyższa + 3·0, najniższa — 3·9 Cels. — Ciśnienie powietrza 696, Kierunek wiatru wschodni.
Prognoza: pogoda niepewna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Szlakiem legionów".
W piątek: „Kobieta i pajac".
W sobotę: „Wet za wet".
W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa..."; wieczór: „Wet za wet".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.
Od soboty d. 8 do piątku włącznie d. 14 b. m. „Serca kobiet", dramat z życia artystów. Inne bardzo zajmujące obrazy, sceny komiczne, zdjęcia z natury, humoreski. W niedzielę od $2^{1}/_{2}$ do 11. Codziennie od 4—$10^{1}/_{2}$.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.
We czwartek od godz. 6—7 dr Reinhold: Encyklopedya prawa; od godz. 7—8 Radlińska: Konserwatoryum oświatowe.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz 6 wieczór. Wstęp 10 hal.
We czwartek prof. dr Józef Flach: „Wielka poezya dramatyczna w związku z rozwojem teatru".
W piątek V wykład dr Józefa Flacha.

Z uniwersytetu ludowego.
We czwartek o godz. 7 Kazimierz Czapiński: Światopogląd Maksa Stirnera.
W piątek o godz. 8: Wł. Weychert-Szymanowska: Walka o niepodległość w literaturze polskiej.
Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Z sali koncertowej.

I. Wieczór historyczny.

(1600—1750).

Sądząc z wczorajszego wyglądu sali koncertowej, przypuściłby można, że „Wieczory historyczne", powołane do życia przez grono profesorów konserwatoryum, nie obudziły takiego zajęcia, jakby należało. Pierwszy wieczór, poświęcony muzyce dawnej, t. j. od epoki renesansowej aż do epoki Bacha, zawierał program — mimo swego historycyzmu — dostępny dla najszerszych warstw. Licząc się z miejscowemi siłami, umieszczono w programie utwory solowe, a pominięto ensemble. Muzykę fortepianową reprezentowali: Couperin, D. Scarlatti, Daquin i Rameau; wykonawczynią była p. P. Schalitówna, powołana na wytrawną interpretatorkę tej właśnie epoki, dzięki charakterowi swej poetycznej gry, spowitej w półświatła dynamicznych niuansów i cyzelującej z iście rokokową finezyą szczegóły ko-

renkowej ornamentyki i wnikającej z intelcyjnem odczuciem w styl i ducha epoki.

Starowłoskie aryo C. Monteverdiego, Giordana, Carissimiego, Pergolesego, Duranta odśpiewała p. W. Hendrichówna i A. Ludwig. Wykonanie nie tylko stało na wysokości zadania, ale przejmowało subtelnem uczuciem i stylowem wniknięciem w charakter utworów.

Niezmiernie interesującym punktem programu była sonata wiolonczelowa Marcella, rzecz szlachetna i głęboka, odegrana przez prof. Skarżyńskiego.

Kompozycye Corellego („Folia") i Veracinego (Sonata) wykonał p. H. Czapliński, właściwym sobie, szerokim, śpiewnym tonem; interpretacya była by odpowiedziała najwybredniejszym wymaganiom, gdyby nie nerwowe przyspieszanie tempa.

Można się spodziewać, że na najbliższych „Wieczorach", które poświęcone będą twórczości Mozarta i rozwojowi pieśni, podniesie się ogólna frekwencya.

Dr. Józef W. Reiss.

Dział ekonomiczny.

* **Wojskowość a dostawcy w Galicyi.** W roku 1909 uchwalił parlament, aby wojsko, o ile możności, pokrywało swoje zapotrzebowanie w miejscu swego stałego pobytu i to częściowo (to znaczy nie przez jednego dostawcę), chcąc przez to także drobniejszym kupcom i t. p. miejscowym wytwórcom zapewnić zarobek. I zarząd wojskowy ściśle się tego przepisu trzyma, jednak tylko wtedy, gdy chodzi o kraje niemieckie i czeskie. Dostawca galicyjski daremnie ubiegałby się o dostawy wojskowe w Wiedniu lub Pradze, natomiast Galicya otwarta jest dla wszystkich dostawców, najmniej ściśle dla krajowych. Galicyjskie intendantury wojskowe — jak nam donoszą z kół interesowanych — wprost ignorują tutejszych kupców, faworyzując obcych, szczególnie wiedeńskich. Oto przykład: W ostatnich dniach oddała krakowska i przemyska intendantura wojskowa dostawę 200 wołów firmie wiedeńskiej Klein et Kraus, nie zapytawszy się poprzednio żadnej krajowej firmy o oferty. Woły te firma wiedeńska kupi od pośredników, a bitka spoczywa nie z Wiednia sprowadzonym robotnikom, jak gdyby w Krakowie nie było zdolnych robotników, i to się dzieje w chwili, gdy Galicya skutkiem depresyi ekonomicznej największe ponosi straty z pośród krajów, należących do Austryi.

* **Międzynarodowa wystawa zdrojów leczniczych i miejscowości kąpielowych** w Wiedniu odbędzie się w czasie od 13 do 27 marca 1913. Przed ewentualnem podpisaniem deklaracyi udziału w tem przedsięwzięciu zechcą się interesanci porozumieć z biurem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Rocznica styczniowa w kraju.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Kalwarya. W dniach 22 i 26 stycznia święciliśmy tu uroczyście 50 rocznicę powstania 63 r. Zawiązany komitet miejscowy odniósł się do wszystkich czynników, aby dzień 22 święcono jako dzień narodowy. I tak się stało. Kalwarya i okolica przywdziały na ten dzień szaty świąteczne. Pochód uroczysty do kościoła, nabożeństwo żałobne za poległych z pięknem kazaniem ks. Romana Stojanowskiego, przemówienie przewodniczącego komitetu dr. Niecia w Sokole na poranku uroczystym i przemówienia posła dra Banasia, oraz uczestnika powstania radcy Siebodzińskiego złożyły się na poranną część uroczystości. Wieczorem wygłosił odczyt dr Tadeusz Grabowski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego.

W niedzielę d. 26 b. m. odbył się dalszy ciąg uroczystości dla okolicznego ludu, który zebrawszy się bardzo licznie, wysłuchał odczytu dyrektora Niemczynowskiego o roku 63, oraz dobrze odegranej sztuki „Dla ojczyzny".

Sułkowice. Dnia 26 stycznia odbył się u nas obchód 50 rocznicy powstania styczniowego staraniem zarządu Kółka rolniczego. Po nabożeństwie porannem, a następnie po nieszporach, odbył się wieczór w sali szkolnej. Odczyt wygłosił p. Morawiecki, profesor gimnazyum w Myślenicach. Na wezwanie p. Kusia, kierownika szkoły w Harbutowicach, udali się wszyscy na cmentarz, gdzie znajduje się grób powstańca, organisty W. Zarazika. Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych pochód rozwiązał się.

Jeleśnia. Dnia 6 lutego odbyło się z powodu rocznicy styczniowej nabożeństwo w kościele tutejszym. Świątynia była przepełniona uczestnikami obchodu. Kazanie wygłosił ks. J. Żurawik. W okolicznych gminach odbędą się później obchody styczniowe.

Okocim. Dnia 30 ubiegłego miesiąca odbył się tutaj obchód 50 rocznicy styczniowej. Po nabożeństwie w kościele parafialnym nastąpił poranek w szkole wobec dziatwy szkolnej i jej rodziców. Odczyt wygłosił kierownik szkoły p. B. Seidl.

Dąbrowa. Lud wiejski nie ustępuje mieszczanom w czczeniu rocznicy styczniowej. Wieś Gręboszów święciła rocznicę styczniową w dniu 22 stycznia nabożeństwem za dusze poległych powstańców, a w dniu 25 uroczystym wieczorem. Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Halak, odczyt o powstaniu poseł Bojko. Po deklamacyach dzieci szkolnych nastąpiły produkcye chóru wiejskiego, na czem podniosła uroczystość zakończyła się. Dnia 2 b. m. urządziła wieś Olesno również obchód pamiątkowy. Rano odbyło się nabożeństwo, a wieczorem w szczelnie zapełnionej sali nastąpiła część druga obchodu. Słowo wstępne wygłosił ks. dziekan Pilch, poczem po odegraniu kilku utworów przez orkiestrę, przedstawił kierownik szkoły p. Jaworski dzieje ostatniego powstania. Na zakończenie odegrało nauczycielstwo sztukę „Posiew wolności". Nazajutrz powtórzono wieczór dla tych, którzy z powodu szczupłości miejsca w poprzednim wieczorze wziąć udziału nie mogli. Staraniem „Ogniska nauczycielskiego" odbył się w dniu 4 b. m. w Mędrzechowie ku uczczeniu rocznicy styczniowej wieczór, na którym po odczycie o powstaniu odegrano miejscowomi siłami 2 sztuki: „Posiew wolności" i „Flisaków". Z końcem lutego urządza miasteczko Zabno obchód styczniowy. Dzięki staraniom „Sokoła" odbędą się trzy odczyty o powstaniu styczniowem w bieżącym miesiącu. Pierwszy odczyt, obejmujący treścią stan Polski przed powstaniem i źródła powstania, wygłosi p. rejent Karol Braun; drugi o akcyi powstańczej do dyktatury Traugutta p. Wojciech Musiał; ostatni wreszcie odczyt o upadku powstania i czasach po 1863/4 roku wygłosi p. dr Jan Baj.

Ocieka. Wioska nasza uczciła również rocznicę styczniowego powstania. Po nabożeństwie w kościele udali się wszyscy do Czytelni, gdzie zagaił obchód pięknem przemówieniem ks. proboszcz J. Piekarzewski, zaś odczyt wygłosił delegat T. S. L. p. Liur z Ropczyc. Śpiewami zakończono poranek. Następnie odbyła się staraniem kierownika szkoły p. J. Stachnika wieczorna część uroczystości, złożona ze śpiewów, przedstawienia scenicznego i żywych obrazów. W obchodach obok dziatwy szkolnej wzięło udział kilkuset włościan.

O sejmową reformę wyborczą.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

„N. Fr. Presse" przynosi tendencyjne informacye o rokowaniach polsko-ruskich i twierdzi, jakoby wczorajsze konferencye polsko-ruskie nie przyniosły żadnego rezultatu. Wiadomość ta już dlatego jest nieprawdziwą, ponieważ na wczorajszej konferencyi nie zapadły i nie mogły zapaść żadne uchwały, gdyż konferencya ta miała charakter tylko informacyjny. Dowodem jednak znacznego zbliżenia jest zwołanie sejmowej komisyi dla reformy wyborczej do Lwowa na 24 b. m.

Poseł Wassilko ogłasza dziś wyjaśnienie co do rozbicia Związku ukraińskiego i twierdzi, że z początku był przeciwny zajęciu przez klub ukraiński stanowiska skrajnie opozycyjnego. Obecnie jednak, przekonawszy się, że jego oportunistyczna względem rządu i Polaków polityka nie prowadziła do celu, nie chce krępować galicyjskich Rusinów w ich taktyce.

Wiedeń. Prezes Leo zwołał posiedzenie komisyi reformy wyborczej do Lwowa na 24 b. m. o godz. 3 po południu. Na wtorek 18 b. m. zwołał Leo posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła wraz z członkami polskimi komisyi kolejowej, w sprawie kolei lokalnych.

Na środę zaś, na podstawie uchwały Koła, zwołał dr Leo posiedzenie komisyj parlamentarnych grup poselskich w Galicyi i Bukowiny i członków komisyi ubezpieczenia społecznego, w sprawie szczególnych przepisów dla Galicyi i Bukowiny w ustawie o ubezpieczeniu społecznem.

Sprawy parlamentarne.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 lutego)

Konferencya z posłami z miast.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się u prezydenta ministrów Stuergkha, w obecności ministra Zaleskiego, narada posłów z miast w sprawie przyspieszenia reformy podatku domowo-czynszowego. Minister Zaleski przedstawił w obszernej mowie stanowisko rządu w tej sprawie. W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie ponowna narada.

Zapowiedź wspólnej Rady ministrów.

Wiedeń. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie wspólnej Rady ministrów, która zajmie się sytuacyą międzynarodową i ustaleniem sesyi delegacyjnej. Na tej sesyi delegacyjnej rząd wystąpi z żądaniem nowych kredytów wojskowych, które stały się koniecznością z powodu ostatnich zarządzeń wojskowych. Mówią, że wydatki te mają wynosić około 400 milionów koron, które mają być pokryte w drodze emisyi renty 4 i pół procentowej.

Oprócz tego wspólna Rada ministów zajmie się ustaleniem swojego stosunku politycznego i handlowego do Serbii. Na wypadek pokojowego ułożenia się stosunków serbsko-austryackich, rząd zamierza przedłożyć nowelę do traktatu handlowego z Serbią. Przypuszczają, że obrady wspólnej Rady ministrów potrwają kilka dni, ze względu na obszerny materyał.

Ograniczenie Izby panów.

Wiedeń. Ze względu na częste odrzucanie uchwał Izby posłów przez Izbę panów, w radykalnych kołach Izby posłów powstał zamiar zgłoszenia wniosku o ograniczenie kompetencyi Izby panów w tym duchu, aby każda ustawa, która dwukrotnie będzie uchwalona przez Izbę posłów, weszła w życiu bez względu na stanowisko Izby panów.

Misya Hohenlohego w świetle urzędowem.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 13 lutego.)

Wiedeń. Półurzędowy „Fremdenblatt", omawiając misyę ks. Hohenlohego (Zob. pierwszą stronę. Przyp. red.), podnosi nadzwyczaj serdeczne, łaskawe i ciepłe przyjęcie, jakiego doznał ks. Hohenlohe u cara i rodziny carskiej. Misya ks. Hohenlohego wszędzie uważaną była za objaw pokojowy i faktycznie miała na celu zapobiedz, by różnice zapatrywań politycznych przeniosły się na stosunki między obu dworami. Dziennik konstatuje z zadowoleniem, że misya ks. Hohenlohego cel ten spełniła, dając dowód, że przyjazne stosunki między obu dworami nie zostały zamącone. Pisma odręczne obu monarchów, jako też cały przebieg wizyty ks. Hohenlohego na dworze rosyjskim o tem świadczą.

Co się jednakże tyczy kwestyj politycznych, które w ciągu ostatnich miesięcy wytworzyły się między rządami, austryackim i rosyjskim, to wobec istniejącej jeszcze różnicy zapatrywań, właściwie nie chodzi już o realne przeciwieństwa interesów, lecz o pozostałości z czasów poprzednich, które już ubiegły, wypadki historyi ostatnich miesięcy.

Bałkan należy do niezawisłych ludów bałkańskich. Ludy bałkańskie są wolne, stoją o własnych siłach; tem samem i dawne źródła waśni między Wiedniem i Petersburgiem ostatecznie zostały usunięte. Przestrzegany od lat 10 przez Austro-Węgry program bałkański został przez rozwój historyczny zbliżony do urzeczywistnienia, a usilnej współpracy Austro-Węgier w pierwszym rzędzie należy przypisać, że na całej linii zbliża się do urzeczywistnienia zasada, iż Bałkan rządzony ma być przez niezawisłe ludy bałkańskie.

W pełnej niezawisłości i bez obcych przeszkód ludy te poświęcić się będą mogły swemu rozwojowi i swoim interesom. Ten stosunek będzie też naturalnie miarodajnym dla stosunku ich do państw innych.

Austro-Węgry są jedynem mocarstwem, które bezpośrednio graniczy z państwami bałkańskiemi, a nawet monarchia jest po części państwem bałkańskiem, bo jedna dziewiąta jej ziemi leży na półwyspie bałkańskim, jeżeli traktuje się sprawę z punktu geograficznego. Z powodu ostatniego rozwoju wypadków, granice między wschodem a zachodem jeszcze dalej zostały przesunięte i cały półwysep bałkański wstępuje między rodzinę ludów zachodnio-europejskich. Sąsiednie Austro-Węgry z żywem zainteresowaniem śledzić będą dążenia kulturalne tych obszarów i ludów je zamieszkujących i starać się je będą poprzeć.

Wobec nowych stosunków zwolna znikną punkta starć między Austro-Węgrami i Rosyą. Objawiające się przez misyę ks. Hohenlohego ponownie przyjazne stosunki między obu dworami z pewnością istotnie użyczą poparcia dla działalności i w tym kierunku.

Odpowiedź cara.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga:

Ze strony miarodajnej oświadczają, że odpowiedź cara na list cesarza Franciszka Józefa została ułożona przez Sazonowa i czterech członków Rady państwa.

W odpowiedzi tej car oświadcza, że nie trwa już więcej przy żądaniu cofnięcia zarządzeń wojskowych w Austryi, ponieważ przekonał się o jej pokojowych zamiarach.

Co się tyczy sprawy albańskiej, odpowiedź jest tak ułożona, że nawet najbieglejszy dyplomata nie może się w niej dopatrzyć uspokajających motywów. Car bowiem oświadcza, że Rosya nie ma żadnych celów egoistycznych i spodziewa się tego samego po Austryi.

Sceptyczna ocena.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych i politycznych oceniają dzisiejszy artykuł „Fremden-Blattu" bardzo sceptycznie. Szczególną uwagę zwracają na ten ustęp artykułu, w którym powiedziano, że celem misyi Hohenlohego było przeszkodzenie, aby różnice między Austryą a Rosyą nie wpływały niekorzystnie na stosunki między obu dworami. — Wynika z tego, że nawet półurzędowo przyznają, iż takie różnice istnieją.

Z terenu wojny.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 13 lutego.)

Turcya prosi o pośrednictwo.

Londyn. Według informacyj Biura Reutera, ambasador turecki Tewfik pasza przed kilku dniami prosił o interwencyę mocarstw w interesie pokoju, ale otrzymał odpowiedź, że jest to niemożliwem, dopóki Porta nie przedłoży propozycyj, nadających się do przyjęcia. Sądzą, że Hakki pasza przywiezie nowe propozycye.

Onegdajsza konferencya ambasadorów zajmowała się wyłącznie wspomnianą prośbą Turcyi. W piątek radzić będzie konferencya ambasadorów w sprawie Albanii.

Konstantynopol. Na zapytanie, ile jest prawdy w doniesieniach zagranicznych, że bezpośrednio mają być podjęte rokowania pokojowe, oświadczył wielki wezyr, że rokowania mają być podjęte na podstawie odpowiedzi Turcyi, udzielonej na notę mocarstw. — Wielki wezyr zajął to stanowisko nietylko celem prowadzenia wojny, ale także w celu rozwinięcia akcyi dyplomatycznej w duchu pokojowym. W tym też duchu otrzymali ambasadorowie tureccy za granicą polecenie, aby sondowali opinię, czy na podstawie ostatniej noty tureckiej mogą być podjęte dalsze rokowania.

Kanclerz o pokoju.

Berlin. Na posiedzeniu Rady rolniczej wygłosił kanclerz mowę, w której wyraził wprawdzie nadzieję utrzymania pokoju, położył jednak wielki nacisk na konieczność nowych zbrojeń i wzmocnienia armii niemieckiej.

Zwycięstwa Turków.

Konstantynopol. Według doniesień prywatnych, przyszło wczoraj do poważnych walk między Turkami a Bułgarami koło Bulair. Wynik walki nie jest jeszcze znany.

„Alemdar" donosi o zwycięstwie Turków koło Janiny. Wojsko greckie zostało zniszczonem. Turcy zdobyli 13 dział i amunicyę.

Koło Syliwryi zmusili Turcy Bułgarów o ucieczki, zadając im straty.

Trójprzymierze po stronie Rumunii.

Berlin. Mocarstwa trójprzymierza w odpowiedzi na prośbę Rumunii podejmą w najbliższych dniach w Sofii wspólny krok i udzielą rządowi bułgarskiemu porady, aby ustąpiła Rumunii Silistryę.

Epilog wojny.

Petersburg. W kołach dworskich obiega pogłoska, że po zakończeniu wojny nastąpią zaręczyny najstarszych córek cara, Olgi i Tatiany, z następcami tronu: bułgarskim i serbskim.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi, że rząd włoski zakazał wyjazdu oddziału włoskiego Czerwonego Krzyża do Skutari.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 13. lutego.

Wiedeń. Paweł Kunschak, morderca Schuhmeira, został wydany sądowi karnemu.

Rzym. Pogrzeb siostry papieża Róży Sarto odbył się skromnie, bez okazałości.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne z powodu artykułu „Fremden-Blattu".

Tortury w więzieniach.

Petersburg. Duma odrzuciła 180 głosami przeciw 119 nagłość interpelacyi z powodu nielegalnego obchodzenia się z więźniami w Orle, zasądzonemi na roboty przymusowe.

Rewolucya w Meksyku.

Meksyk. Powstańcy przypuścili wczoraj ponownie szturm do pałacu narodowego, a następnie uwolnili z więzienia 5.000 więźniów. Pociski armat powstańców uszkodziły ciężko budynki w centrum miasta. Przez pewien czas powstańcy zwrócili swoje działa w kierunku poselstwa angielskiego, o potem odpowiadali na ogień dział, ustawionych tamże dla ochrony.

Waszyngton. 2.500 żołnierzy marynarki będzie wysłanych do Meksyku dla obrony poselstw zagranicznych.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 13 lutego.

Nagły zgon. Dzisiaj rano umarł nagle w swojem mieszkaniu przy ulicy Krowoderskiej Nr 31, na udar serca, Franciszek Rotter, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Nieboszczyk był synem ś. p. posła Jana Rottera; liczył lat 38.

Sprawy miejskie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej przypomniano magistratowi sprawę otwarcia apteki na Morgensternówce w dzielnicy warszawskiej i polecono odnieść się z przedstawieniem do ministerstwa o załatwienie sprawy tej apteki, której rychłe otwarcie leży w interesie tamtejszej ludności. Następnie obradowała sekcya nad wnioskami magistratu w sprawie budowy nowych szkół w Płaszowie, Dąbiu i Łobzowie. Budownictwo miejskie wypracowało szczegółowe plany budowy, tudzież kosztorysy. Wydatek potrzebny na budowę i urządzenie wyniesie przeszło 400 tys. koron. Magistrat przedłożył wnioski zmierzające do zatwierdzenia tych planów i kosztorysów, tudzież do uzyskania funduszów na budowę. Sekcya sprawy nie zdecydowała, lecz przydzieliła ją osobnemu subkomitetowi do rozpatrzenia planów i kosztorysów.

O zmianę nazwy ulicy. Mieszkańcy i właściciele realności przy ulicy Orzeszkowej w Krakowie wystosowali na ręce radców miejskich protest przeciw zamierzonej zmianie nazwy tej ulicy. Protest umotywują okolicznością, iż w przeciągu trzech miesięcy ulica ta otrzymać ma trzecią z rzędu nazwę; wprowadza to w błąd klientelę zamieszkałych tam kupców, narażając równocześnie na znaczne straty, zmuszając ich do zmiany druków firmowych. Z innej strony otrzymujemy wiadomość, że ulica Orzeszkowej nie zwróciła na siebie od kilku miesięcy uwagi zarządu czyszczenia miasta. Zarówno dostęp do niej od strony ulicy Dietlowskiej, jak i sama ulica, toną w kałużach błota, które chyba spłynie dopiero po ulewach letnich.

Hyena emigracyjna. Wczoraj aresztowano w Krakowie 62-letniego Marcina Cygana, rodem z Bajdów w powiecie krośnieńskim za oszustwa, popełnione na robotnikach. Cygan zorganizował grupę robotników i przyobiecał im, że ich przeprowadzi do Prus, za co pobrał od każdego 30 koron, nadto oszukał ich na biletach kolejowych z Krakowa do Mysłowic. Bilety te kosztują po 2 K 50 hal., a Cygan pobrał za nie po 4 K od każdego robotnika. Za te cygaństwa odstawiono Cygana do więzienia sądu krakowskiego.

Hojny zapis na cele publiczne. Z Warszawy donoszą: Zmarła przed kilku dniami ś. p. Józefa Bełcikowska, zapisała testamentem znaczny swój majątek na cele publiczne, a mianowicie: nieruchomość w Brwinowie na rzecz Tow. kolonij letnich dla kobiet pracujących, nadto sumę 30.000 rubli w poszczególnych pozycyach na różne humanitarne instytucye, w tej cyfrze 10.000 rubli na dwa stypendya, 2000 rubli Kasie literackiej na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach i literatach i 2000 rubli na Kasę pomocy naukowej im. Mianowskiego.

Sensacyjna afera szpiegowska. W Koszalinie na Pomorzu aresztowany został na żądanie prokuratoryi berlińskiej assesor rejencyjny, nazwiskiem Lewicki, pod zarzutem zbrodni zdrady stanu. Aresztowanie to wywołało w Berlinie olbrzymią sensacyę, gdyż Lewicki jest spokrewniony z najwybitniejszemi rodzinami oficerskiemi w Prusach. Szczegóły całej tej sprawy trzymają władze w ścisłej tajemnicy. Lewickiego wypuszczono na wolną stopę za kaucyą 100.000 marek. Jedno z pism berlińskich podaje, że Lewicki miał przyjąć łapówkę 140 tysięcy marek od pewnego konsula, podejrzanego o szpiegostwo za przemilczenie niektórych szczegółów śledztwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszego ojca ś. p.

Edmunda Hartmana

raczyli wziąć udział w pogrzebie, lub w inny sposób wyrazili nam swoje współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 lutego. (Giełda południowa).

Marki 118·03. Renta majowa 84·50. Renta koronowa węgierska 84·—. Akcye austr. zakł. kred. 690 25. Akcye węg. zakł. kred. 813·—. Akcye Anglobanku 330 75. Akcye Unionbanku 595 50. Akcye Bankvereinu 509·50. Akcye Landerbanku 509 50. Akcye kolei państwowych 703·—. Lombardy 114 —. Akcye fabryki broni 913·—. Akcye tytoniowe 323·50. Alpiny 1026 —. Rima-Muranyi 707·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33 80. Losy tureckie 224 50. Ruble 254·50. Skoda 821·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 13 lutego. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 193 25. Tow. dyskontowe 189 75.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 93·25 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 81.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·55 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 87·55 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89 70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 263·— rb.; Lilpop 139·— rub; Rudzki 123·50. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 293·— rb.; Putiłów 157·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 330·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·20; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 lutego. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·58 do 11·59; pszenica na maj 11·74 do 11·75; pszenica na październik 12·17 do 12·18; żyto na kwiecień 9 88 do 9·89; żyto na październik 9 64 do 9 65; owies na kwiecień 10 31 do 10 32; owies na październik 8 90 do 8 91; kukurudza na maj 7·72 do 7·73; kukurudza na lipiec 7·92 do 7·93; rzepak na sierpień 16 70 do 16·80.

Konkurs.

Towarzystwo szkoły średniej w Komarnie (obok Lwowa) rozpisuje konkurs na posadę **kierownika** prywatnego gimnazyum realnego z polskim językiem wykładowym w Komarnie (utrzymującego obecnie I i II klasę) pod następującemi warunkami:

1) narodowość polska, obrządek rzym.-kat.;
2) egzamin nauczycielski przepisany dla nauczycieli rządowych szkół średnich;
3) ilość obowiązkowych godzin nauki 15;
4) płaca roczna 2400 koron zostanie z dniem 1 września b. r. z powodu otwarcia III klasy odpowiednio podwyższoną; godziny nadobowiązkowe będą osobno wynagradzane;
5) termin objęcia posady najpóźniej do 1 marca 1913 r.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo przynależności i moralności, świadectwo dojrzałości, absolutoryum i złożonego egzaminu nauczycielskiego wraz z krótkiem zestawieniem dotychczasowej służby, należy wnosić najpóźniej do **24 lutego 1913 r.** na ręce prezesa Towarzystwa, radcy Sądu kraj. Ludwika Göttingera w Komarnie.

Komarno, dnia 5 lutego 1913 r.

1389 3 3 **Zarząd.**

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 19.

Kapitał akcyjny 10,000.000 K.

Filia w Krakowie, Rynek główny 15

przyjmuje **wkładki** na książeczki wkładkowe, które oprocentowuje po

4½%

oraz na rachunek bieżący za oprocentowaniem wedle umowy.

Na prowincyę wysyłamy gratis i franco czeki pocztowej Kasy oszczędności, zapomocą których można składać pieniądze na nasze książeczki wkładkowe bez żadnych kosztów. 1392 2 3

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Godziny kasowe od 9 do 4 bez przerwy.

Pożyczki na losy i na inne papiery wartościowe

urzędownie notowane, daję w każdej wysokości za kwitem depozytowym lub w rachunku bieżącym pod najprzystępniejszemi warunkami.

Zwrot takich pożyczek stosownie do życzenia strony może nastąpić na raz lub

też dogodnemi ratami miesięcznemi.

Także w bankach, kasach oszczędności lub u osób prywatnych zastawione losy i papiery wartościowe wykupuję i można je u mnie pozostawić w depozycie lub sprzedać. Na życzenie można je też zaraz wykupić napowrót na dogodne raty miesięczne, przyczem pełną ceną kupna, po potrąceniu odpowiedniej upłaty rozporządza właściciel losów i ma zupełne prawo do wygranej. 1313 1 2

Dom bankowy — EDWARD URBAN

BRNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Firma istnieje od r. 1869.

Rzetelni, stali agenci potrzebni wszędzie.

Niskie ceny. **Wysoka prowizya.**

Walne Zgromadzenie

Członków

Kasy kupieckiej w Krakowie

odbędzie się **we wtorek 25 lutego b. r. o godzinie 8 wieczorem** w lokalu Kasy, przy ulicy Szewskiej l. 9, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej za rok admin. 1912;
3. Absolutoryum Dyrekcyi i uchwalenie dywidendy;
4. Wybór Prezesa i 12 Członków Rady Nadzorczej i 3 Członków Komisyi kontrolującej. 1576

Kasa kupiecka w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. odpowiedzialnością.

AUSTRYACKIE

Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 803 3 20

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO



187 6 0

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu goławąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 1390

Młodego Rusina

mającego wykształcenie - - - kupieckie i ogólne,

biegłego w korespondencyi niemieckiej, ruskiej i polskiej

przyjmie zaraz większa fabryka.

Zgłoszenia pod: „3245 Cz“ przyjmuje Rudolf Mosse Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

1560

Nowości wydawnicze

Księgarni nakładowej Jana Czerneckiego w Wieliczce

	Koron
Guy de Maupassant: **Krwawy rok.** Nowele z wojny francusko-pruskiej. Serya I	1·50
Guy de Maupassant: **Widma wojny.** Nowele z wojny francusko-pruskiej. Serya II	1·50
Helena Filochowska: **Czarne łabędzie.** Nowele	1·50
Henryk Josse: **Pogodne obrazki.** Nowele	1·50
Sołtykowcz-Szedryn: **Satyry i nowele**	1·50

Każdy tomik powyższej „Biblioteki nowelistycznej“ zdobi portret autora. — Wydawnictwo będzie kontynuowane. 857 3 3

Seminaryum przemysłu domowego

Ligi Pomocy przemysłowej

Lwów - - ulica Pańska 11

urządza corocznie cztery dwumiesięczne kursy różnych gałęzi przemysłu domowego.

Kursy na rok 1913:

Kurs fryzowania i gufrowania piór modnych;

Kurs wyrobu taśm i bort kapeluszowych ze słomy; 9878 7 0

Kurs kwieciarstwa zbytkownego;

Kurs kroju i szycia strojów ludowych (przy Filii Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie).

Po każdym kursie urządza się wystawę prac uczenic.

Nauka na kursie jest bezpłatna.

Numer tel. 2372 **Numer tel. 2372**

Wypożyczalnia książek

beletrystycznych i naukowych.

J. Gumplowicz znajduje się stale przy **placu WW. Świętych 8.**

Nowości we wszystkich działach.

Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie 311 7 0

Nauczyciel lub nauczycielka

do prywatysty z niższego gimnazyum potrzebna zaraz.

Zgłoszenia: **Matematyka**, biuro dzienników, Szczepańska 9. 1569 2 2

Koncypient adwokacki

poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia: **Bl.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 1557 2 3

Gorzelnik

technicznie wykształcony, posiadający chlubne rekomendacye z przebudowania gorzelń, które sam wykonuje, oraz z wysokiego wyzysku materyałów, poszukuje posady gorzelnika za wynagrodzeniem ponad 58% z kg. skrobi. Zgłoszenia pod **A. H. 1533** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1533 2 2

Ucznia

do praktyki poszukuje **J. Fiałkowski,** Handel galanteryjno-żelazny, **Nowy Sącz.** 1561 2 12

Licytacya ofertowa.

Komitet budowy pomnika Franciszka Smolki

rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na wykonanie robót kamieniarskich przy pomniku Franciszka Smolki we Lwowie. Pomnik ma być zbudowany z granitu śląskiego, w całości szlifowanego, a oferta ma opiewać na dostarczenie materyału wraz z osadzeniem wszystkich części składowych, dodaniem potrzebnych materyałów i rusztowań, a w końcu z oczyszczeniem kamienia po osadzeniu. Termin do wnoszenia ofert ubiega **w dniu 15 marca b. r.**

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w biurze Komitetu przy ulicy 3-go Maja l. 9 we Lwowie, gdzie również przeglądnąć można szczegółowe plany.

Za Komitet

1471 3 3 **Józef Neumann.**

Na skład piwa

w Krakowie, poszukuje się stosownego objektu w pobliżu głównego dworca kolejowego do wydzierżawienia. Pierwszeństwo dla objektu w dobrem położeniu, ze stajniami, lodownią i innemi potrzebnemi do tego ubikacyami, lokalem do napełniania flaszek i t. d. — Szczegółowe zgłoszenia z dokładnem podaniem położenia, czynszu dzierżawnego i t. d. pod znakiem **„W. S. 7436“** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **Rudolfa Mossego w Wiedniu, I.** 1592 1 3

Dla mojego przyjaciela, inteligentnego kupca, z dochodem rocznym 4500 marek i właściciela interesu prosp., lat 27, poszukuję na tej drodze

żony.

Panienki, bezdzietne wdowy do 25 lat, z odpowiednim majątkiem (około 30.000 kor.), lub ich opiekunowie, zechcą z całem zaufaniem przesłać zgłoszenie pod: **1531** do Administrac. i »N. Reformy«. Dyskrecya zapewniona. Pośrednictwo niedopuszczalne. 1531 2 3

„Cracovia“ konces. biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży, Kraków, ul. Krótka l. 8, poleca kilka realności miejskich i majątków leśnych, nadto zamianę realności w Krakowie na willę w Zakopanem. 1594 1 15

Uczeń kl. VII gimn.

zdolny korepetytor, poszukuje lekcyi. — L. W. poste restante Kraków. 1600 1 2

120.000 koron

do ulokowania częściowo na hipotekę w Krakowie lub w Podgórzu. Również kupuje się wierzytelności hipoteczne. Szczegółowe zgłoszenia pod „Zastępca 120.000“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 1606 1 6

2 sklepy

w Podgórzu, przy III moście, na Małym Rynku 11, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Rynek Kleparski 3, sklep farb. 1611 1 3

Panna

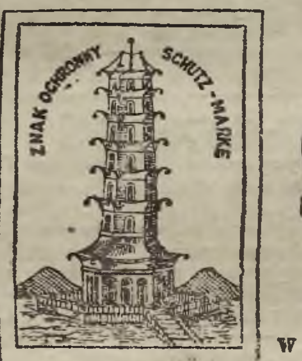
biegła w języku niemieckim, poszukuje miejsca praktykantki w biurze jako buchalterka lub korespondentka. Wiadomość: „Praktyka“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 1614 1 2

Fotoplastikum

z wyrobioną firmą, doskonale rentujące się, przy najruchliwszej ulicy **Krakowa**, zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 1605 1 2

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 855 14 0

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 147048/12 1487 2 8

III. b.

OGŁOSZENIE.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

Dnia 10-go marca 1913 rozpocznie się w Krakowie wiosenny trzechdniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Groble“, a konie znajdą pomieszczenie w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajezdnych i hoteli dla pomieszczenia koni przejrzeć można w Wydziale III b. Magistratu w godzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie odbędzie się na placu „Groble“ dn. 11-go marca 1913 (wtorek).

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 1 lutego 1913 r.

E. 4624/12. 1556

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się **dnia 27 lutego 1913 r.** o godz. 10½ przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2, w domu Oczkowskiego, licytacya realności lwh. 1690 ks. gr. gm. Chrzanów objętej, posiadłość miejską stanowiącej. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oszacowana na 56.336 K 29 hal. Najniższa cena wynosi 28.168 K 15 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Do realności tej należy parkan, oszacowany na 50 K, już w powyższej cenie uwzględniony.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie Oddział V

dnia 26 stycznia 1913.

AKUSZERKA

L. Stachowiczowa

mieszka przy ul. Szlak 41, I p. 1483 3 3

K 650.000

tytułem głównej wygranej

11 ciągnień na rok 11

Najbliższe trzy ciągnienia już dnia

15 lutego i 1 marca 1913

podług kursu odsprzedać się dających

4 papierów wartościowych:

1 austr. kredyt. ziemskiego kuponu gry I. emisyi
1 węg. losu czerwonego krzyża
1 losu Bazylika
1 serbskiego państw. losu (tytoniowego).

Wszystkie 4 papiery razem gotówką około **174·50 K** lub na

45 rat miesięcznych po 4·50 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym.

WIEDEŃSKI DOM WYMIANY ROBERT REITLER

Wiedeń, IV., Hauptstrasse 20.

(tylko „Paulanerhof“). 1366 5 5

Skład apteczny i perfumerya

o wyłącznie kobiecych siłach H. SIKORSKIEJ, Kraków, ul. Szpitalna l. 19. Poleca na bieżący karnawał doskonałe perfumy i kosmetyki. Tanie opaski i pasy brzuszne, oraz wszelkie artykuły hygieniczne dla kobiet — kompletne wyprawy dla położnic i t. d. Zamówienie z prowincyi załatwia modwrotnie. Pełną wartość kuponow kasowych z 18/XII 1912 wypłacam towarem.

Wszystkie gatunki Atramentów **ISKRA** Pasta do obuwia

813 8 20

Przyjmuję krawieczyznę damską, wykonuję starannie, po niskich cenach, według najnowszej mody. Suknia z bluzką 10—14 K, kostyumy 10—24 K, bluzki po 2—4 K. Ulica Jagiellońska 12, II p., trzecie drzwi. 1581

Potrzebny jest ogrodniczek

do małego ogrodu na wieś. Miesięcznie 16 kor. i utrzymanie. Zgłoszenia do portyera w hotelu Drezdeńskim. 1571

Do sprzedania pod dogodnemi warunkami DWIE KAMIENICE

bardzo rentowne, nowe, 12 lat wolne od podatków, dobrze budowane, suche, z nowoczesnem urządzeniem, o korzystnem położeniu w nowych dzielnicach Krakowa (Dębniki i Półwsie Zwierz.). K. br. R., ul. Krowoderska 41, I p., fr., na lewo. 1578 1 5

2 pokoje

frontowe, dobrze umeblowane (fortepian), z osobnem wejściem, na parterze, przy ulicy Zielonej l. 8, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u dozorcy domu. 1577 1 4

Wdowa

poszukuje miejsca jako gospodyni. — **„Julia“** poste restante **Kraków.** 1579 1 3

Buchalter-korespondent

samodzielny, z wykształceniem kupieckiem i długą praktyką biurową, chrześcijanin, poszukuje korespondencyi niem., prowadzenia rachunkowości lub sporządzania zamknięć rachunkowych w godzinach nadobowiązkowych u P. T. Kupców lub w zakładach przemysłowych w Krakowie. Zgłoszenia pod **R. J. G.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 1585 1 4

2 biednych chłopców

wieku 2 i 5 lat, zdrowych, jest z powodu śmierci obojga rodziców do oddania na własne. Zgłoszenia **J. H. 2** poste rest. **Kraków.** 1608 1 6

Osoba w średnim wieku, znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca do samoistnego zarządu lub w zamożniejszym domu za kucharkę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krzywa 9, parter, na lewo, u p. Stopki. 1580

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

dla wszystkich niezamożnych pań i panienek, zatrudnionych w pracowniach, biurach, fabrykach i sklepach, zacznie się dnia 17-go lutego **kurs wieczorny** najłatwiejszego francuskiego kroju za opłatą 25 koron, dla sierot zniżka. Zgłoszenia i wpisy codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 7½ wieczór. 1553 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki **wybór w instrumentach** przegranych.

194 22 0

Osoba energiczna

w średnim wieku, poszukuje posady do zarządu domem, ewent. gospodarstwem rolno-domowem. Posiada w tym kierunku wieloletnią praktykę. Na kuchni zna się doskonale. Zgłoszenia pod **A. S.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1541 2 3

Masło stołowe

I-a, dwa razy dnia świeżo robione, pod rzetelnym dozorem, z poręczeniem czyste, dobre, smaczne (kto raz zamówi, zostaje pewnie stałym odbiorcą), wysyła w 5 klg. paczkach za 14 kor. franco, za zaliczką. Przy zamówieniu większej ilości taniej. — Adres: Centralny Dom wysyłkowy masła **M. Nagiel w Jasienicy II,** k. Krosna. 1532

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.

296 31 0

Na przedsiębiorstwo

poszukuje się do kupna w pobliżu głównego dworca kolejowego w Krakowie odpowiedniej parceli, co najmniej 1000 m² powierzchni. — Dokładne, szczegółowe zgłoszenia z podaniem ceny za m² i o ile możności z dołączeniem szkicu przyjmuje pod znakiem **„W. R. 7435“ ekspedycya ogłoszeń Rudolfa Mossego, Wiedeń, I.** 1593 1 3

Panna

inteligentna, z kilkoletnią praktyką jako **kasyerka i ekspedyentka** w handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **A. P.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 1607 1 3

Udzielam lekcyj języka niemieckiego

tudzież przygotowuję do egzaminów z tegoż przedmiotu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla **„Rutynowanej nauczycielki“.** 1599

Wiolonczela

do sprzedania. **Kupuje** różne meble, kasy ogniotrwałe, broń i t. p. rzeczy, handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia l. 10. 1603 1 10

Folwark Sielec

poczta Sędziszów, sprzeda **tymotkę prima** po 70 kor. za 100 klg. loco stacya Sędziszów. 1570 1 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

235 28 0

Najnowsza ustawa wojskowa i o obronie kraj.

z 5 lipca 1912 r. w tłomaczeniu polskiem, egz. opr. po 1 kor., z przes. kor. 1·10, za pobraniem kor. 1·60, do nabycia u Sylw. Czarneckiego, Lwów, X Dep. Magistratu. 1583

Willa murowana

w pięknem położeniu, do sprzedania. — Do kupna potrzeba 4000 K. Wiadomość: **40 poste rest. Swoszowice.** 1601 1 4

Aleja Słowackiego l. 23, I p.

4 pokoje, kuchnia, łazienka, światło elektryczne, tanio do wynajęcia. 1597 1 3

Leśniczy

kawaler, Polak, z czteroletnią praktyką w dobrach prywatnych i rządowych, z ukończoną szkołą dla leśniczych w Bolechowie, z egzaminem państwowym — za wyrobienie stałej posady rządowej lub prywatnej w zachodniej Galicyi, ofiaruje do 1000 koron, ewentualnie przyjmie pewne zobowiązania i t. p., ręczać za ścisłą dyskrecyę. Wiadomość pod **„Urząd pocztowy — dla brata leśnika — Męcina Wielka, koło Biecza“.** 1584 1 3

Bufet w Kino Bajce

Rajska 12, **do wydzierżawienia.** — Zgłoszenia ustne i listowne na miejscu w godzinach wieczornych. 1613 1 2

„Ligia“

czekolada deserowa.

A. Piasecki

fabryka czekolady i cukrów

w Krakowie. 144 1 8

Lokal

nadający się na sklep, magazyn, biuro lub t. p., przy ruchliwej ulicy, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w handlu owoców p. Anisa, ul. Szewska. 1295 6 6

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez **proszek i papierosy** Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry,** 53, Boulevard St. Martin, **Paris.** 294 17 36

„LAKTOL“

ul. Karmelicka 15.

Zakład dla przetworów dyetet. z mleka

pod stałą kontrolą Komisyi przem.

Towarzystwa lekarskiego.

Telefon Nr 1066.

Poleca następujące przetwory mleczne:

„Laktol“ mleko kwaśne wedł. Prof. Miecznikowa.

„Joghurt“ mleko kwaśne bułgarskie.

„KEFIR“

Mleko wielokrotne, podwójne i potrójne według sposobu Prof. Dra W. Jaworskiego.

Mieszanki dla niemowląt przyrządzone odpowiednio do wieku niemowlęcia.

Mleko od krów szczepionych tuberkuliną dla chorych i zdrowych, dzieci i dorosłych. 1310 3 8

Pastylki i proszek laktobacylinowe.

Wszelkie preparaty dla żywienia niemowląt i dzieci: tapioka, cukier mleczny, mączka Nestla, Kufeke, Gurgula, Infantina, Hygiama, owsiana, jęczmienna, ryżowa, kukurudz. biszkopty owsiane, kakao w różnych domieszkach.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Akon. **Liryki.** Tom I Poezye.	2·50
Iwaszkiewicz Janusz. **Litwa w r. 1812.** (Monogr. dziejów nwoż. IX)	4·—
Kraushar Alex. **Miscell. LIV.** Senator Nowosilcow	4·—
— **Typy i oryginały warszawskie I. 1816—1831**	2·60
Kuczkowski Szczęsny. **Skarbierz**	—·30
Łempicki Stan. **Zatopienie okrętu Titanic.** W oprawie	4·—
Mitera Stan. **Indywidualność twórcza Skargi**	4·50
Nadolski Otto inż. **Zakłady o sile wodnej**	5·—
Niedźwiecki Mik. **Kilka chwil z naszych dziejów.** Wyd. Mac. 82	—·30
Ożegalski-Kościesza J. **Wspomnienia krwawych czasów** z r. 1863	2·—
Polszeniusz F. E. Dr. **Farby i materyały, używane w malarstwie.** Z. I. Cena zniżona	1·20
Sztuka stosowana. Zeszyt XVI.	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1222 2 3

Koestlina Sire-Sire-Keksy zawsze świeże w opakowaniu Til.

1588 1 100

Koestlina Keksy najlepsza marka.

Dnia 27 lutego 1913 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Towarzystwa

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek co do udzielenia absolutoryum za rok 1912;
4. Wybór Dyrekcyi na trzechlecie 1913/1915;
5. Wybór trzech Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1913;
7. Podział czystego zysku za rok 1912;
8. Wnioski Członków.

1591

Prezes: *Jakób Bojko.* Sekretarz: *Wojciech Łata.*

Nowy „BERSON“ obcas gumowy

est zrobiony ze **specyalnej mieszaniny gumy** i ta jakość jest dowodnie **trwalsza od skóry!!!!!**



Nowy **„BERSON“** obcas gumowy ma barwę i kształt zupełnie takisam jak obcas ze skóry i jest co do desenia bardzo **elegancki,** co do jakości niezmiernie **trwały** i jak **piórko lekki.** Nowy **„BERSON“** obcas gumowy zapobiega **wykrzywieniu** obcasów ze skóry, sprawia, że obuwie jest mocne i zachowuje elegancką formę, a będąc bardzo elastycznym, jest ochroną **nerwów i rdzenia pacierzowego.** 1337 2 4

Liczne, żadnej wartości niemające wyroby konkurencyjne starają się **wprowadzić w błąd** P. T. Publiczność przez **naśladownictwo desenia** i przez podobnie brzmiące nazwy.

Prawdziwy nowy „BERSON“ obcas gumowy sprzedaje się w eleganckiem, **złocistem pudełku,** na którem słowo **„Berson“** łatwo odczytać można. Każdy prawdziwy nowy „Berson“ obcas gumowy ma na sobie oprócz tego znajdujący się tu obok znak fabryczny

Żadać **wyraźnie** obcasów gumowych **„BERSON“,** tylko swemu **szewcowi lub handlowi obuwia** kazać je sobie przymocować i w swym własnym interesie nie przyjmować żadnego innego wyrobu. **Fabryka Berson, Wiedeń, VI/1.**

Na całe powiaty, miasta i wsie poszukuję stałych

zastępców

możliwie ludzi starszych, wpływowych lub pensyonowanych urzędników za wysoką prowizyę. Oferty do firmy Iwanicki, Lwów, hotel Zorza. 1549 2 5

3 pokoje duże, słoneczne

przedp., łaz., gaz, kuchnia. Pędzichów 18. do wynajęcia. 360 19 0

Wyborny miód deserowy!

kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 7. Miód patoka 5 kg. kor. 6·50. Miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6·30. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 18 0

Zakopane

Pension „Czarny Staw“

ul. Chramcówki l. 26

poleca pokoje wzorowo umeblowane, piece kaflowe, korytarze i klozety ogrzewane. 3 werandy uszklone, salon, fortepian na miejscu.

Cena en pension od 6—7 koron.

1143 6 6 Zarząd: **Jan Tadeusz Nencki.**

ENGLISH LESSONS

BY FIRST CLASS ENGLISH TEACHERS

ANSON OR BERLITZ METHOD.

JAGIELLO STREET 9, I FLOOR.

667 30 0

Dla rekonwalescentów po chorobach wewnętrznych, przy przeziębieniu, bardzo wskazane!

Znakomita HERBATA

„RANGALLA CEYLON TEA“

pod własną marką ochronną

„PALMA“

firmy

A. HAWEŁKA

c. k. Dowstawcy Dworów

w Krakowie

do nabycia we wszystkich handlach i Kółkach rolniczych tylko **w dwu gatunkach** a pakietach $^1/_{16}$ i $^1/_8$ **kilograma.**

1173 5 6

Przy odbiorze **1 kg. naraz** wysyła **franko fracht i opakowanie** do wszystkich miejscowości w całej monarchii.

Poleca również

RUMY - ARAKI - KONIAKI.

Kantorzystka potrzebna

do bardzo poważnego biura. Wymagania: samodzielna korespondencya polsko-niemiecka, wyrobione pismo i biegłość w rachunkach, i o ile możności pisanie na maszynie. Uwzględnione będą tylko poważniejsze i szczegółowe zgłoszenia, zawierające całe curriculum vitae, wymagania, pełny adres, oraz referencye. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Przyszłość 1230“.** 1230 5 6

Do sprzedania z wolnej ręki

realność z domem I-piętrowym, wolnym od podatku, z ogrodem, obok stacyi tramwajowej w Półwsiu. Wiadomość pod: **Sobieszczański** poste restante **Kraków.** 1297 3 3

Zdolnych zastępców

do sprzedaży wszelkich w Austryi dozwolonych losów, przyjmie wielka bankowa instytucya na najwyższą prowizyę lub stałą pensyę.

Zgłoszenia listowne tylko zdolnych pracowników pod zn. **„Wielki stały zysk“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1465 2 2

Inteligentna Polka

udzielałaby lekcyj języka polskiego wzamian za lekcye języka francuskiego inteligentnej Francuzce. Zgłoszenia pod **„Nauka 15“** poste restante **Kraków 1.** 1537 2 3

Pokój dla panienek

z utrzymaniem i zapewnioną opieką. — Krupnicza 10, II p. 1575 2 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 1375 4 10

W Jaśle

od lat 65 istniejący handel towarów mieszanych pod firmą Jakób Polak i Syn, z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela, jest do sprzedania (tylko katolikowi) wraz z wynajmem tego samego lokalu. — Pośrednictwo niedopuszczalne. 1388 2 4

Zaraz do wynajęcia mieszkania na parterze w domu przy ul. Dietlowskiej 88.

1 pokój **z kuchnią i przedpokojem,** oraz

2 pokoje **przedpokój, kuchnia, pasaż, nyża łazienka i spiżarnia.** — Oświetlenie gazowe lub elektryczne. — Oddzielna pralnia. — Czynsz umiarkowany.

Wiadomość u dozorcy na miejscu lub u właściciela przy ul. Kołłątaja l. 9, I piętro, na prawo. 1439 5 5

4 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie gazowe, mieszkanie słoneczne, na I piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie gazowe, mieszkanie słoneczne, na parterze, przy ul. Smoleńskiej l. 27 (Retoryka) od 1-go kwietnia 1913 do wynajęcia. 1455 3 5

Do wynajęcia

na 1, 2, 3 p., ładne, tanie mieszkania, 1 i 2 pokoje z kuchnią, przedpokoj., elektr., zaraz lub od 1-go marca b. r. przy ul. Lelewela l. 9 i 11 w Półwsiu, tuż obok przyst. nowego tramwaju. Wiadomość na miejscu u stróża. — 1 pokój kawalerski z osob. wejściem, front., z usługą, umeblowaniem, światło elektr., przy ul. Wygoda l. 3, II, wiad. tamże. 1484 3 4

Zakopane.

Posiadając chlubne świadectwa poszukuję zajęcia do sklepu lub jako portyer do pensyonatu w Zakopanem. — Wiadomość: **W. W.** poste restante **Zakopane.** 1509 2 3

Dobry interes

zrobi ten, kto przystąpi z kapitałem do wyrobu opatentowanych maszyn do rachowania nowego systemu, bardzo wygodnych, obejmujących wszystkie cztery działania. 1510 3 3

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod: **„Arythmos“.**

Chciałbym poznać mężczyznę

cierpiącego na uporczywą, długotrwałą ranę gnojącą, wilka lub raka, w jego własnym interesie. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7, w Krakowie. 1527 2 2

Pożyczki

dla urzędników **państwowych i autonomicznych** jak najkorzystn. bez **wszelkich kosztów.** Zgłoszenia pod **Bank 17** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1536 2 3

Metodą Ansona

uczę początków języka francuskiego. Ul. Gołębia 16, II p., front, **R. S.** 964 5 5

Zaraz do wydzierżawienia

przy samym Krakowie, 19 morg. pola ornego, 6 morg. sadu owocowego, 1 m. szparagarnia, budynki gospodarcze, oraz mieszkanie. Wiadomość: Kraków, ulica Lubicz 23, Gauze. 1547 2 3

Miód pszczelny

z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka, jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 1403 7 25

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny:	Kapitał rezerwowy:
K 20,000.000·—	K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.

Oddział depozytowy i schowki depozytowe.

Oddział wkładek gotówkowych.

Oddział towarowy.

Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 5 40

Składy towarowe, przy ul. Zacisze.

Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.